

Siedem trików na udaną metamorfozę wnętrza.
Nie zawsze potrzebny jest remont – **Nieruchomości str. 9**



FOT. 123RF

System Elektronicznego Nadzoru Transportu miał zwalczać lukę VAT, a może dobić mikrofirmy. Eksperti alarmują **str. 12**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
2.06.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 126 (23 767)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Podhale. Unijne obostrzenia martwią kwaterodawców, ale górskie schroniska nie boją się zmian **str. 5**



FOT. PRP-PLK

Nowy Sącz. Na trasę do Kłęzan pociągi ruszą 14 czerwca. Nowy most będzie podświetlony **str. 4**

Wieczysta wchodzi do ekstraklasy, Wojciech Kwiecień nie wchodzi do Wisły **str. 16**



FOT. ANNA KACZMARZ

PROJEKT „PODŁĘŻE-PIEKIEŁKO” WIDAĆ JUŻ CORAZ LEPIJ
Zmiany na kolei zmieniają krajobraz w Nowym Sączu i Marcinkowicach **str. 3**



FOT. PIOTR HAMARNIKO, SKIE LINE, KOLEJOWIE SA

POSUCHA TRWA KĄPIELISKA NIE BĘDZIE, ALE KAJAKIEM DA SIĘ PŁYWAĆ

W Klimkówce wody za mało na kąpielisko

Agnieszka Nigbor-Chmura
agnieszka.nigbor@gk.pl

Gmina Ropa (pow. gorlicki) poszukuje bosmana i dwóch ratowników do pracy nad Klimkówką, choć na razie perspektywy utworzenia kąpieliska zwyczajnie nie ma. Wody w zalewie jest za mało, a w prognozach nie widać opadów.

Bosmana z patentem sternika motorowodnego i kursem kwalifikowanej pierwszej pomocy szuka gmina Ropa do obsługi zbiornika wodnego w Klimkówce. Umowa o pracę dotyczy

okresu do 15 września. Z kolei osoby z tytułem ratownika KPP, po szkoleniu ratowników wodnych, kursie w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, zatrudnieni w ratownictwie wodnym, lub po stażu czy z członkostwem w WOPR, mogą liczyć na zatrudnienie nad Klimkówką od 1 lipca do 31 sierpnia.

To już drugi rok z rzędu gmina organizuje nabór na bosmana i ratowników, gdy w Klimkówce na razie nie ma szans na zorganizowanie kąpieliska strzeżonego. Przyczyna jest prosta. Chociaż na działce, którą gmina dzierżawi pod kąpielisko,

wciąż można przejść suchą stopą i nic nie zapowiada, by zmieniło się to sezonem letnim, to właśnie bosman i ratownicy mają dbać o bezpieczeństwo wszystkich tych, którzy jednak nad zbiornikiem będą odpoczywać. Ubiegłoroczny sezon, również bez kąpieliska strzeżonego, pokazał, że turyści chcą odpoczywać nad Klimkówką – łowiąc ryby, pływając łódkami, kajakami, rowerkami czy serfując.

W tej chwili łódzie WOPR-u nadal nie byłyby w stanie wypływać z pomostu w pobliżu stacji.

Czytaj str. 4

Nie ma mocnych na oprotestowaną biogazownię

Mikołajowice (gmina Wierzchosławice). Mieszkańcy boją się smrodliwej inwestycji i protestują, ale inwestor odwołuje się do SKO i wygrywa. Co teraz zrobi starosta tarnowski? **str. 3**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



9 772353 614029



Urokliwe leśne stawy koło Tarnowa staną się rekreacyjną atrakcją str. 5

W KRAKOWIE 26 KANDYDATEK WALCZYŁO O TYTUŁ POLSKA MISS WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO 2026
Najpiękniejsza Małopolanka to Faustyna Polak ze Stryszawy



FOT. SZYMON KORTA

Oto królowa Faustyna Polak (na zdj. w środku z numerem 21) i wspaniałe damy dworu (na zdj. od lewej): IV wicemiss Karolina Skiba z Krakowa (z nr. 22), II wicemiss Tatiana Pasiut z Chelmcza (19), I wicemiss Laura Turkowyd z Krakowa (24) i III wicemiss Justyna Chruszcz z Hańczowej (7). Dodajmy jeszcze, że Polską Miss Nastolatki została Gabriela Soroka z Brzeska. Wszystkim pięknym kobietom gratulujemy!

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strona Zdrowia

● Jeżdżąc na rowerze, możesz nie tylko wszędzie szybciej dotrzeć, ale też wspomóc odchudzanie, pracę serca i płuc, a nawet przedłużyć swoje życie

Marek Mazurkiewicz
publicysta



OPCJA ATOMOWA DEMOKRACJI

Jedną z najczęściej przywoływanych definicji demokracji pochodzi ze słynnego przemówienia amerykańskiego prezydenta Abrahama Lincolna. Wygłaszając je w 1863 r. w Gettysburgu, Lincoln powiedział o demokracji, że to „rządy ludu, przez lud i dla ludu”. Słowa 16. prezydenta Stanów Zjednoczonych, choć padły w kontekście trwającej wówczas wojny secesyjnej, z biegiem lat zyskały szersze znaczenie. Sama koncepcja demokracji również ewoluowała, obrastając w zestaw procedur i gwarancji, których celem jest przede wszystkim ochrona idei „rządu ludu”.

Mechanizmy ochronne demokracji pozwalają zachować kontrolę nad tymi, którzy w imieniu ludu sprawują władzę. Dlatego organizowane są wieloprzymiotnikowe, czyli wolne, równe, powszechne i cykliczne wybory, a w przypadku urzędu prezydenta lub władza gminy obowiązuje limit kadencji. Spośród tych ograniczeń jest zasada trójpodziału władzy i rządów prawa. Bez tych demokratycznych bezpieczników rządy ludu są kruche, a dowodów na to, jak łatwo demokrację przeobrazić w dyktaturę, dostarcza zarówno burzliwa historia Europy, jak i współczesne, niekiedy bardzo nam bliskie przykłady.

Bezpieczniki demokracji obecne są także na poziomie samorządowym, gdzie demokracja znajduje się najbliżej obywatela, ponieważ dotyczy jego bezpośredniego otoczenia: ulicznej lampy, chodnika czy biletu komunikacji publicznej. Spośród nich szczególne znaczenie ma instytucja lokalnego referendum. To swoista „opcja atomowa”, uruchamiana w sytuacji, gdy lokalny suweren nie jest zadowolony ze sposobu sprawowania władzy.

W Krakowie dotychczasowym władarzom miasta wystarczyły zaledwie dwa lata, aby doprowadzić do głębokiego kryzysu zaufania części mieszkańców. Wynik referendum - 171 581 głosów za odwołaniem i zaledwie 3 631 przeciw - nie pozostawia wątpliwości co do nastrojów osób, które zdecydowały się wziąć udział w głosowaniu. To zarazem ostrzeżenie dla rządzących i przypomnienie, że w demokracji władza nie należy do nich, lecz do obywateli. W tym sensie wynik krakowskiego referendum stanowi kolejny dowód na to, że demokracja pozostaje ustrojem „ludu, przez lud i dla ludu”.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX 24°C MIN 12°C



Wiatr zmienny 5 km/h

W ciągu dnia chmury będą częściowo zakrywać słońce. Ciepły dzień

JUTRO

MAX 25°C MIN 13°C



Wiatr wsch. 10-15 km/h

W ciągu dnia znacznie przybywać chmur i po południu burze i deszcz

ZDJĘCIE DNIA

Krakowska kolekcja smoków ma nowego reprezentanta przed lotniskiem w Balicach. Skrzydlaty smok Lotnik (na zdj.), z samolocikiem w ręku, przysiadł wczoraj przed terminalem pasażerskim Kraków Airport. Odstąpieniu nowego krakowskiego smoka towarzyszył z okazji Dnia Dziecka seledynowy smok Krakus, lotniskowa maskotka. Na antresoli terminalu odbyła się też promocja książki „Jak rozmawiać z psem?” autorstwa Barbary Gawryluk i Katarzyny Harmaty, trenerki lotniskowych psów redukujących stresu pasażerów. Marek Długopolski



FOT. KRAKOW AIRPORT

ZACZYNA SIĘ SEZON

Jak odróżnić polskie truskawki od zagranicznych?

Natalia Zwolińska
Ogrodnictwo

Na rynku są już truskawki. Większość pochodzi z importu z Serbii, Macedonii, Grecji, czy Maroka. Czy jest sposób na to, by kupić smaczne i polskie truskawki?

Truskawki są pierwszymi owocami, które pojawiają się na polskim rynku każdego roku. Są drogie, ale niezmiernie pyszne i wielu z nas kupuje je, chociaż w niewielkich ilościach.

Niby nasze

Dominują truskawki sprowadzane z zagranicy, niejednokrotnie sprzedawane jako te, które wyprodukowane zostały w Polsce. Wszystko dlatego, że owoce sprowadzane z Grecji, Turcji, Macedonii czy Serbii i Maroka są znacznie tańsze na rynkach hurtowych. O czym warto zatem pamiętać przy wyborze truskawek u sprzedawcy?

- Przede wszystkim możemy się kierować zdrowym rozsądkiem. Jeżeli cena jest bardzo atrakcyjna, to możemy mieć przekonanie, że są to owoce sprowadzane. Produkcja wczesnych odmian truskawek pod osłonami generuje koszty, które odbijają się w cenie - mówi nam dr hab. Agnieszka Masny, profesor nadzwyczajny Instytutu Ogrodnictwa PIB w Skierniewicach (na zdj.).

Profesor Masny od 30 lat zajmuje się w Instytucie Ogrodnic-

twą hodowlą właśnie truskawek.

Owoce kuszą nie tylko smakiem

- Nie ma się co dziwić, że tak chętnie sięgamy po truskawki. Dojrzałe owoce to nie tylko wyjątkowy smak i zapach, ale również takie składniki jak antocyjany, kwas askorbinowy, czyli te składniki, które wzbogacają naszą dietę i pozwalają nam dłużej i zdrowiej żyć - mówi profesor Masny.

Jednak jak rozpoznać te najlepsze i dojrzewające pod polskim słońcem?

- To nie jest takie proste, ale jest możliwe. Pierwszą rzeczą na jaką konsument, decydujący się na zakup truskawek, powinien zwrócić uwagę, to wygląd szypułki. Jeżeli truskawki nie są zafoliowane, to warto dokładnie przyjrzeć się, jak wygląda szypułka. W przypadku, kiedy nie jest ona żywo zielona, tylko jej kolor jest ciemniejszy lub szarawy, a wygląd podwędnięty, to oznacza, że truskawki przyjechały po długim transporcie - mówi dr hab. Agnieszka Masny.

Sprowadzane nie pachną jak polskie

Kolejny element, na który powinniśmy zwrócić uwagę zdaniem ekspertki, jest zapach truskawki. Polskie owoce mają zapach doskonale nam znany. Owoce z zagranicy zbierane są znacznie wcześniej w tak zwanej dojrzałości zbiorczej, a nie konsumpcyjnej jak polskie



FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

PRZYRODA

Muzyka świerszczy

Nie wiem, czy zwróciliście uwagę, ale świerszcze pięknie grają. Do tego wszędzie, na każdej łące i równy miesiąc przed czasem. Od południa do późnego wieczora. Mam wrażenie, że zastąpiły zielone pasikoniki, które głośno, a nawet ogłuszająco zapewniały muzyczną oprawę początku lata. Coś się zmieniło, choć przyczyn zmiany, póki co, określić nie mogę. Na początku powiem, jak to drzewiej bywało. U nas, na Pogórze świerszcze były niezbyt często widywane na suchych, nisko koszonych murawach. Samce dawały głośne koncerty w upalne, czerwcowe noce. W Beskidzie Sądeckim miałem zaledwie kilka „świerszczowych” miejsc. Potem wszystko uległo zmianie. Kolejny rok z rzędu słyszę kilka okazów świerszczy właściwie pod oknem. Tam, gdzie wcześniej nigdy ich nie było. Najpierw jeden samotny okaz, który nieśmiało ćwierkał na miedzy. Potem kilka, wreszcie głośne chóry. I to już od początku maja. Ciepło sprzyja owadom i zapewne wyszło świerszczom na zdrowie. Co ciekawe, świerszcz polny wciąż figuruje w wykazie gatunków zagrożonych, ale najwyraźniej badania naukowe nie nadążają za ociepleniem klimatu. I bardzo fajnie, bo miła uchu, nienatoczywa muzyka w majowe noce doskonale koi nerwy. Świerszczoterapia jest tania i prosta: wygodny fotel w ogrodzie, ciepły koc. Po dwóch kwadransach leżakowania człek przenosi się do sypialni i natychmiast zapada w głęboki sen.

Kiedy możemy spodziewać się polskich truskawek na rynkach?

- Owoce spod osłon już się pojawiają. W najbliższych dniach powinien pojawić się największy wysyp właśnie z takich upraw. Pierwsze owoce z gruntu mogą pojawić się za jakieś 10 do 14 dni. W znacznie mniejszym stopniu możemy liczyć na odmiany wczesne, dlatego, że ten rok był specyficzny. Pod koniec kwietnia właściwie większość Polski nawiedziły przymrozki, które spowodowały uszkodzenia w granicach 25 - 30 proc. kwiatów. Natomiast odmiany późniejsze, w których kwiatostany były wtedy zamknięte, nie ucierpiały. Możemy zatem mówić o wysypie owoców w odmianach średniej pory dojrzewania i późniejszych - mówi profesor Masny.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

W Miechowie zmarł najstarszy polski zegarmistrz

Aleksander Gąciarz
aleksander.gaciarz@polskapress.pl

W nocy z niedzieli na poniedziałek, w wieku 99 lat, zmarł Józef Wlazło. Był uznawany za najstarszego zegarmistrza w Polsce.

Józef Wlazło urodził się w 1926 roku. Przez kilkadziesiąt lat pracował w Miechowie jako zegarmistrz. Miał swój zakład na rogu ulic Kilińskiego i Rynku, a od połowy lat 70. ubiegłego wieku w siedzibie dawnego miechowskiego magistratu na rogu Rynku i Racławickiej.

– Od czterech lat już nie pracował, ale dopóki starczało mu sił, przyjmował w swoim zakładzie po kilka godzin dziennie – wspomina miechowski histo-

ryk regionalista Włodzimierz Barczyński.

W 2020 roku podczas gali wręczenia nagród burmistrza (statuetki Macieja Miechowity) Józef Wlazło został uhonorowany Nagrodą Specjalną.

– To człowiek, któremu moglibyśmy przyznać tytuł osoby nie tylko roku, ale nawet stulecia. Jest najstarszym zegarmistrzem w Polsce, a może nawet w Europie – prezentował laureata burmistrz Marczewski. Sam Józef Wlazło zachęcał młodych do tego, by zajmowali się rzemiosłem.

W 2023 roku Jan Gogolewski, prezes Związku Rzemiosła Polskiego, odznaczył miechowskiego zegarmistrza Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego.

©©



Józef Wlazło, nestor polskich zegarmistrzów, zmarł w Miechowie w wieku 99 lat

2 CZERWCA

Imieniny obchodzą: Eugeniusz, Maria, Marianna, Mikołaj, Piotr
1891 – położono kamień węgielny pod budowę gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie
1979 – rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski. 2 czerwca papież przybył do Warszawy
2007 – prezydent Krakowa Jacek Majchrowski otworzył Pawilon Wyspiańskiego na rogu Grodzkiej i pl. Wszystkich Świętych



FOT. MICHAŁ OKŁA

2 CZERWCA 2010
Początek drugiej fazy wielkiej powodzi. Najpierw lało od 14 do 18 maja. Woda zalała m.in. Oświęcim i Kraków. Wisła o mało nie porwała budowanej kładki Bernatka (na zdj.). Po deszczach 1 i 2 czerwca południe Małopolski znów znalazło się pod wodą

Mikołajowice. Inwestor robi kolejny krok w kierunku budowy biogazowni

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Do starostwa w Tarnowie wpłynął wniosek o wydanie pozwolenia na budowę biogazowni rolniczej w Mikołajowicach (gm. Wierzchosławice). Inwestycji obawiają się mieszkańcy miejscowości.

O tym, że prywatny inwestor planuje wybudować na terenie Mikołajowic, tuż przy granicy z Sieciechowicami, biogazownię, mieszkańcy dowiedzieli się na początku 2025 roku. Gmina Wierzchosławice rozpatrywała wtedy wniosek o wydanie warunków zabudowy dla instalacji o mocy do 500 kilowatów.

Zamiary inwestora wywołały protesty wśród mieszkańców Mikołajowic i Sieciechowic. Do Urzędu Gminy Wierzchosławice skierowano petycję sprzeciwiającą się budowie biogazowni, pod którą podpisało się 250 osób.

– Nie jesteśmy przeciwni biogazowni jako inwestycji odnawialnych źródeł energii, gdyż takie przedsięwzięcia są potrzebne, lecz powinny być zlokalizowane na terenach do tego przeznaczonych, znacznie oddalonych od zabudowań, aby potencjalne negatywne oddziaływanie nie miało wpływu na zdrowie, komfort życia, pracy czy bezpieczeństwo najbliższego otoczenia – podkreślali protestujący mieszkańcy.



FOT. ARCHIWUM RADOSŁAW DIMITROWI/IZDI. ILLUSTRACJINE

Biogazownia planowana jest w Mikołajowicach w gminie Wierzchosławice

W sprawie głos zabrala również Rada Gminy Wierzchosławice, która przyjęła uchwałę w sprawie uznania petycji wyrażającej sprzeciw budowie biogazowni w miejscowości Mikołajowice za zasadną.

Gmina zmieniła decyzję

Gmina Wierzchosławice, wsłuchując się w głos mieszkańców, pierwotnie odmówiła wydania warunków zabudowy dla budzącej kontrowersje inwestycji. To jednak sprawy nie zamknęło, ponieważ inwestor odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

SKO skierowało sprawę do ponownego rozpatrzenia przez gminę, a samorząd po ponownej analizie wydał pozytywną dla inwestora decyzję. Wpływ na to miały przede wszystkim przepisy specustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczej z 13 lipca 2023 roku.

– Trzeba słuchać ludzi, ale wydając decyzję, musimy opierać się na dokumentach i prawie budowlanym – mówi starosta Hudyma

– W starciu ze specustawą nie mamy czym walczyć. Ustawa zakłada, że nie potrzeba decyzji środowiskowej i ani głosy mieszkańców, ani inne nasze argumenty nie mają znaczenia – mówiła nam w październiku ubiegłego roku Julita Majewska z Urzędu Gminy Wierzchosławice.

Starosta spotka się z mieszkańcami

Po decyzji gminy Wierzchosławice inwestor mógł już bez przeszkód starać się o pozwolenie na budowę w tarnowskim starostwie. Wniosek w tej sprawie wpłynął 25 maja.

W ogólnodostępnych danych możemy przedziać, że inwestor planuje budowę biogazowni rolniczej o mocy elektrycznej do 499 kW. Instalacja ma się składać z budynku sterowni z częścią socjalną, zbiorników: wstępnego, fermentacyjnego, końcowego i przeciwpowozarowego oraz silosu na kiszonkę.

– Dokumenty złożone przez inwestora są analizowane – zaznacza Jacek Hudyma, starosta powiatu tarnowskiego. Dodaje, że kontaktowali się z nim już protestujący mieszkańcy i ma zaplanowane z nimi spotkanie.

– Mieszkańcy zostaną też włączeni do toczącego się postępowania jako strona. Zaprosiłem ich do siebie, bo trzeba słuchać ludzi. Od tego jestem, żeby ich słuchać – podkreśla Hudyma. – Ale wydając decyzję, musimy opierać się na dokumentach i prawie budowlanym – dodaje. ©©

Marcinkowice zmieniły się dzięki budowie linii Podłęże – Piekietko. Pociągi już w czerwcu

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

POW. NOWOSĄDECKI. W Marcinkowicach widać efekty budowy linii Podłęże - Piekietko. Nowe tory, perony i infrastruktura zmieniły krajobraz. Pierwszy pociąg wyjedzie na trasę 14 czerwca.

Prace przy modernizacji infrastruktury kolejowej w Marcinkowicach i Kłęczanach dobiegają już końca. Inwestycja realizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe jest częścią wartego kilka

miliardów złotych projektu „Podłęże-Piekietko”. W ramach przedsięwzięcia przebudowano stację kolejową w Marcinkowicach oraz przystanki Nowy Sącz Chelmiec i Nowy Sącz Miasto.

„Stacja w Marcinkowicach czeka na powrót podróżnych. Nowoczesne perony i nowe przejście podziemne ułatwią dostęp do kolei. To w tym miejscu będą mijać się pociągi jadące w kierunku Nowego Sącza i Limanowej” – informuje biuro prasowe PKP PLK.

Podróżni już za kilkanaście dni będą mogli korzystać z no-

wych, wyższych peronów, które ułatwiają wsiadanie do pociągów. Powstały również przejścia podziemne, windy oraz nowe dojścia do peronów, dzięki czemu infrastruktura jest bardziej dostępna dla osób z niepełnosprawnościami, seniorów i rodzin z dziećmi.

Już 14 czerwca na trasę Nowy Sącz - Marcinkowice wyjadą pierwsze pociągi. Wraz z czerwcową korektą rozkładu jazdy województwo małopolskie uruchamia regulame kursy na 9-kilometrowym odcinku zmodernizowanej linii Nowy Sącz - Cha-



FOT. PIOTR HAWARNIK/POLSKIE LINIE KOLEJOWE SA

W Marcinkowicach widać efekty budowy linii Podłęże - Piekietko. Nowe tory i infrastruktura zmieniły krajobraz

bówka. Nowa linia kolejowa będzie obsługiwana przez POLREGIO. Zapewni wygodne połączenie między Nowym Sączem a Marcinkowicami. Pociągi zatrzymać się będą na stacjach i przystankach: Marcinkowice, Nowy Sącz Chelmiec oraz Nowy Sącz Miasto.

Projekt „Podłęże-Piekietko” to modernizacja 75 km trasy Chabówka - Nowy Sącz i budowa 58 km linii łączącej Podłęże z Tymbarkiem i Mszaną Dolną. Powstanie połączenie, które ułatwi komunikację Krakowa z Podhalem i Sądeckim. ©©

Most kolejowy w Nowym Sączu będzie podświetlony

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

Już 14 czerwca po zmodernizowanym odcinku linii kolejowej Nowy Sącz - Kłęczany zaczną kursować pociągi. PKP PLK właśnie testuje iluminację nowego mostu kolejowego nad Dunajcem.

Wielkimi krokami zbliża się finał prac na odcinku linii kolejowej 104 między Nowym Sączem a Kłęczanami. Zmiany są ogromne. Na ul. Krakowskiej w Nowym Sączu powstał wiadukt i na nim ulokowano przystanek kolejowy Nowy Sącz Chełmiec. Obniżono poziom jezdni i dzięki temu kierowcy już nie muszą stawać na przejeździe kolejowym, by przepuścić pociąg.

W samym Nowym Sączu całkowicie przebudowany został układ ulic Kolejowej i Zielonej. Powstały nowe wyższe wiadukty np. na ul. Węgierskiej, gdzie często klinowały się samochody ciężarowe.

Jednym z najokazalszych obiektów na terenie miasta jest nowy most kolejowy, który spina brzegi Dunajca. Nowa przeprawa przeszła już próby obciążeniowe, a teraz PKP PLK testuje iluminację tego obiektu. Jak można zobaczyć na udostępnionych przez inwestora zdjęciach, most kolejowy nad Dunajcem będzie mógł być oświetlony różnymi barwami. Czy będzie on jednak podświetlany co wieczór?

- Jest taka możliwość. Może świecić na stałe, ale tylko jakąś neutralną barwą. Natomiast na specjalne okazje można go podświetlać na wybrane kolory czy wybrane zestawy kolorów.

Obecnie testowane są różne opcje - informuje Piotr Hamarnik z Zespołu Prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. - W Małopolsce co wieczór podświetlany jest na przykład wiadukt kolejowy nad ulicą Grzegorzeczką w Krakowie.

Jak PKP PLK zdecydowało się go podświetlać most w Nowym Sączu dowiemy się 14 czerwca. Wówczas na tory po długiej przerwie powrócą pociągi. Składy będą kursować na odcinku Marcinkowice - Nowy Sącz. Ich obsługą zajmie się przewoźnik Polregio. ©



FOT. AGNIESZKA NIGBOR-CHMURA

Klimkówka, susza trwa. Żeby lustro wody sięgnęło do pomostu, potrzeba 23 miliony litrów wody

Mało wody w Klimkówce. Zalew jest, ale normalnego kąpieliska nie da się urządzić

Agnieszka Nigbor-Chmura
agnieszka.nigbor@gk.pl

W tym roku trzeba będzie zrobić prowizoryczny pomost dla łódek. Długi pomost pod stacją wciąż stoi na suchym brzegu, wzdłuż którego widać miejsca po zeszlaczonych ogniskach.

Trzeba zauważyć, że wody zdecydowanie przybyło. Wczesną wiosną jej objętość nie przekraczała 5 mln m sześć. Dzisiaj jest jej 18 mln m sześć, ale do wypełnienia zbiornika wciąż brakuje 23 milionów litrów. Czy jest jej wystarczająco dużo, by po „chudym” turystycznie, ubiegłorocznym lecie, gdy nad jeziorem kąpieliska nie było, znów przyszło „tłuste” lato? Wyglądają go nie tylko plażowicze i wędkarze, ale przede wszystkim właściciele domków, pensjonatów, kwater, pokoi i restauracji.

Kilka zamiast kilkudziesięciu tysięcy plażowiczów

Zalew, choć wielu wciąż zachwyca, to równocześnie przeraża, bo razem z nim przez ostatni rok umierał ruch turystyczny w regionie. Najlepszym tego dowodem są statystyki. Wszystko wskazuje na to, że na wyschniętym dnie zbiornika, w którym po raz pierwszy w 2025 roku od jego napełnienia nie udało się uruchomić strzeżonego kąpieliska, plażowało zaledwie

dwie kilka tysięcy osób, a nie jak w poprzednich latach kilkadziesiąt tysięcy.

Czy to będzie kolejny stracony sezon - trudno wyrokować. Jak podał nam Zdzisław Niezgoda, dyrektor GOK w Ropie, tylko w sezonie letnim z płatnego parkingu, a więc i całej bazy wokół strzeżonego kąpieliska gminnego korzysta zwykle od 20 do 25 tysięcy osób. Do tej grupy należą również prywatnych ośrodków usytuowanych tuż przy granicy wody i do strzeżonego kąpieliska docierają ścieżkami pieszo-rowerowymi. W ubiegłym roku (2025) było jednak inaczej, bo do wody w upalne dni wcześniej przyciągało głównie kąpielisko strzeżone, którego rok temu nie było. Więcej turystów było mniej - tylko 8000.

Karol Górski, wójt gminy Ropa, która kąpielisko i stację prowadzi, powtarza, że jest jeden warunek, żeby wszystko mogło wystartować jak dawniej.

- Woda musiałaby sięgnąć działki wydzierzawionej przez gminę pod kąpielisko od Wód Polskich - kwituje.

W tej kwestii na pewno nic się nie zmieni. Niestety, dzisiaj brzeg jeziora wciąż jest daleko - bo lustro wody jest oddalone ok. 50 metrów od miejsca, w którym wchodziło się do strzeżonego kąpieliska. Czy przed wakacjami wody przybędzie jeszcze na tyle, by je uruchomić? - nie wiadomo. ©



FOT. AGNIESZKA NIGBOR-CHMURA

Klimkówka w lecie 2026 znów będzie bez kąpieliska

REKLAMA

0011531389

Obwieszczenie

Wójta Gminy Nowy Targ

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów: „Knurów-1” i „Knurów-2” oraz „Łopuszna-1”, „Łopuszna-2” i „Łopuszna-3” w gminie Nowy Targ wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 t.j.) oraz art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), a także w związku z Uchwałą Nr XXXVI/379/2014 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 17 czerwca 2014 r., zmienioną Uchwałą Nr XXX/347/2022 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 31 marca 2022 r. oraz uchwałą Nr XVIII/232/2025 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 22 października 2025 r., a także Uchwałą Nr XXXVI/384/2014 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 17 czerwca 2014 roku ze zmianą podjętą Uchwałą Nr XXVII/269/2021 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 9 listopada 2021 r., Uchwałą Nr XLII/453/2023 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 28 lutego 2023 r., Uchwałą Nr XLVIII/533/2023 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 6 września 2023 r. oraz Uchwałą Nr XIX/241/2025 Rady Gminy Nowy Targ z dnia 26 listopada 2025 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:**

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Knurów-1” i „Knurów-2” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko;
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Łopuszna-1”, „Łopuszna-2” i „Łopuszna-3” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie odbędzie się w terminie: od 9.06.2026 r. do 9.07.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Nowy Targ, 34-400 Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, w godzinach pracy urzędu.

W okresie wyłożenia projekt planu miejscowego będzie udostępniony na stronie internetowej Urzędu Gminy Nowy Targ: <https://www.ugnowyartarg.pl/>, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Nowy Targ: <https://bip.malopolska.pl/ugnowyartarg>.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu:

- dla obszaru „Knurów-1” i „Knurów-2” zostanie przeprowadzona w dniu **22.06.2026 r.** (poniedziałek) w Urzędzie Gminy Nowy Targ, 34-400 Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, o godzinie 15:00;
- dla obszaru „Łopuszna-1”, „Łopuszna-2” i „Łopuszna-3” odbędzie się w dniu **24.06.2026 r.** (środa) w Urzędzie Gminy Nowy Targ, 34-400 Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, o godzinie 15:00.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, ma prawo złożenia uwag do projektu planu miejscowego. Uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu planu należy składać do Wójty Gminy Nowy Targ, 34-400 Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy, adresem zamieszkania albo siedziby oraz oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 26.07.2026 r.**

Uwagi należy składać do Wójty Gminy Nowy Targ, 34-400 Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, na piśmie z wykorzystaniem formularza dołączonego do ogłoszenia zamieszczonego w BIP-ie lub drogą elektroniczną na adres: planowanie@ugnowyartarg.pl lub za pośrednictwem adresu do doręczeń elektronicznych (e-Doręczenia (AE:PL-97755-51664-HHSD-21)).

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczone są informacje o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Knurów-1” i „Knurów-2” oraz o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Łopuszna-1”, „Łopuszna-2” i „Łopuszna-3”, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną do każdego z projektów.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wyżej wymienione projekty planów podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Wójty Gminy Nowy Targ, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 31.07.2026 r.**

WÓJT GMINY NOWY TARG
Wiesław Parzygnat

W związku z przetwarzaniem danych osobowych w korespondencji pisemnej/e-mail, których zakres może zawierać (imię, nazwisko, adres e-mail, telefon) informujemy, iż zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Wójt Gminy Nowy Targ. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Gminy Nowy Targ za pomocą e-mail: iod@ugnowyartarg.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

Tatrzańskie schroniska nie martwią się obostrzeniami i zmianami przepisów

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Unijne i krajowe obostrzenia, które spędzają sen z powiek właścicielom apartamentów czy domków na wynajem, dla legalnie działających schronisk nie stanowią żadnego problemu.

Wprowadzenie nowych przepisów oraz Centralnego Rejestru Obiektów Zakwaterowania, które miały uderzyć w dziki najem krótkoterminowy i podnieść standardy bezpieczeństwa gości, wywołało sporo nerwowości w branży noclegowej. Zupełnie inne nastroje panują jednak wysoko w górach. Gospodarze tatrzańskich schronisk i hotele górskich ze spokojem przyglądają się zmianom. Jak sami przyznają, specyfika pracy w sercu parku narodowego sprawia, że od lat nakładają na siebie rygory znacznie surowsze niż te, które urzędnicy zapisują w ministerialnych rozporządzeniach.

Wysokogórskie położenie, ekstremalne warunki pogodowe i świadomość, że w razie nagłego



Hotel Górski PTTK na Kalatówkach. - Kto przestrzega przepisów, może być spokojny - mówi Marta Łukaszczyk

wypadku lub pożaru pomoc nie dotrze na miejsce w kilka minut, zmuszają prowadzących obiekty w Tatrach do czujności. Regulacje prawne, których wprowadzenie odłożono w czasie, zamiast rewolucji, okazały się dla nich jedynie formalnym potwierdzeniem codziennej praktyki.

O tym, jak w rzeczywistości wygląda system zabezpieczeń w tatrzańskich schroniskach, opowiada Marta Łukaszczyk,

która prowadzi Hotel Górski PTTK na Kalatówkach.

- W schroniskach tatrzańskich są zachowane wszelkie zasady bezpieczeństwa dla turystów i gości. Dotyczy to zarówno bezpieczeństwa pożarowego, sanitarnego, jak i wielu innych aspektów. Przeglądy kominiarskie, przeglądy gazowe w zależności od tego, kto ma jaką instalację. Czy wszystkie badania wód. To wszystko my

mamy robione na bieżąco. Tutaj nas nie zaskoczyli żadnymi jakimiś nowymi przepisami, bo my z tego wszystkiego musimy po prostu się wywiązać - mówi Marta Łukaszczyk.

Mówiąc o technicznych aspektach walki z ogniem, menedżerka Kalatówek dodaje z uśmiechem:

- Mamy więcej gaśnic, niż powinniśmy mieć na pokładzie ze względu właśnie na to, że musimy mieć świadomość tego, że nie dojedzie do nas pomoc w ciągu pięciu minut - zaznacza Marta Łukaszczyk.

Nowe unijne i krajowe obostrzenia, które spędzają sen z powiek wielu właścicielom prywatnych apartamentów czy domków na wynajem, dla legalnie i profesjonalnie działających schronisk nie stanowią żadnego problemu.

Szefowa Hotelu Górskiego na Kalatówkach w Tatrach w spokojny sposób podsumowała zmiany, które niebawem mają wejść w życie: - Myślę, że ci, którzy dopełniają wszystkich, powinni być spokojni.

©P

Urokliwe śródleśne stawy pod Tarnowem zostaną zagospodarowane

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Buczyna w Zbylitowskiej Górze ma szansę powtórzyć sukces Tuchowskiego Lasu. W ramach inwestycji Nadleśnictwa Gromnik oczyszczane z mułu i zarośli mają zostać śródleśne stawy.

Las Buczyna w Zbylitowskiej Górze to urokliwe miejsce niedaleko Tarnowa z tragiczną historią. To właśnie tam miały miejsce masowe egzekucje Polaków i Żydów podczas II wojny światowej. O tych wydarzeniach przypomina pomnik oraz wyznaczone miejsca po masowych grobach.

Obok rozciąga się gęsty las ze starymi, potężnymi drzewami, wśród których ukrytych jest sześć urokliwych stawów, połączonych ze sobą ciekami wodnymi.

- Chcemy te stawy oczyścić z mułu, zarośli, a przy okazji pogłębić i wzmocnić ich brzegi w niewrażliwych miejscach. Dodatkowo planowane jest wykonanie kaskad, dzięki którym

woda w efektywny sposób będzie przelewać się z jednego zbiornika do kolejnego - wyjaśnia Grzegorz Wojtanowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Gromnik.

Stawy pełnić mają przede wszystkim funkcję retencyjną, ale jednocześnie stanowią mają atrakcyjne miejsce do wypoczynku na łonie przyrody.

Wokół zbiorników wytyczona ma zostać ścieżka przyrodnicza z ustawionymi na niej ławkami oraz tablicami edukacyjnymi.

Inwestycja szacowana jest na ok. 3 miliony złotych. Nadleśnictwo pozyskało już środki na ten cel. - W tym roku chcemy skompletować niezbędną dokumentację oraz wykonać projekt, aby w przyszłym, jak najszybciej zrealizować to zadanie - tłumaczy Grzegorz Wojtanowski.

Las Buczyna ma szansę powtórzyć sukces Tuchowskiego Lasu, tym bardziej że miejsce to jest równie urokliwe, a na jego korzyść przemawia bliskość Tarnowa. To zaledwie kilka kilometrów od miasta. ©P

AUTOREKLAMA

0111521052



**ENERGIA
Z POLSKI**
LOCAL FIRST

Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego
Rzeszów 2026

Już 15 czerwca w Rzeszowie Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego

**Twoja firma może stać się
dostawcą w przemyśle
energetycznym i obronnym.
Wielkie inwestycje czekają
także na Ciebie.**

TEMATY PANELI:

- Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?
- Finansowanie projektów strategicznych
- Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm
- Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

Zapisz się już dziś!

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT MEDIALNY

**strefa
BIZNESU.pl**

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo
Aktywów Państwowych

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

Władysław Kosiniak-Kamysz

Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

WOJEWODA PODKARPACKI

Warsztaty muzyczne Zaucha Fest Masterclass powracają z letnią odsłoną



Baron i Tomson z zespołu Afromental będą gośćmi specjalnymi Zaucha Fest Masterclass

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Zaucha Fest Masterclass to warsztaty, które pozwalają młodemu muzykom i wokalistom pracować z najlepszymi fachowcami w kraju.

Podczas ich letniej odsłony, gośćmi specjalnymi będą znani z formacji Afromental jurorzy „The Voice of Poland” - Tomson i Baron.

Andrzej Zaucha był muzycznym samoukiem. Zarówno, jeśli chodzi o grę na rozlicznych instrumentach, jak i umiejętności wokalne. Mimo braku muzycznego wykształcenia całkowicie zmienił oblicze polskiej sceny muzycznej. Eksperymentował ze stylami, a jego osobowość jest do dziś inspiracją dla wielu młodych artystów.

Zaucha Fest Masterclass to istotny element programu całego festiwalu. Chcemy za jego sprawą powielić model, w którym kształtował się talent Andrzeja Zauchy. Czyli szlifować naturalne diamenty. Dlatego spośród zgłoszeń na warsztaty, na podstawie nagrań uważnie selekcjonujemy uczestników. Formuła masterclass zakłada, że pracujemy z muzykami, którzy coś już potrafią i którym praca z takimi fachowcami jak Monika Urlik, Piotr Żaczek czy Jacek Królik pozwoli zrobić kolejny krok w budowaniu kariery scenicznej - mówi Mateusz Masior, prezes Fundacji im. Andrzeja Zauchy.

Drugą edycję warsztatów ponownie będzie gościł Centrum Kultury Podgórze Ośrodek Ruczaj. Praca potrwa siedem dni, od 16 do 22 sierpnia i znów zapowiada się intensywnie. Od rana zaplanowano lekcje indywidualne, zajęcia wokalne oraz próby zespołowe, a każdy z uczestników będzie również pracował nad utworami na kon-

cert finałowy. Tam, na dużej scenie, młodzi wokaliści będą mieli szansę zademonstrować to, czego nauczyli się podczas Zaucha Fest Masterclass.

Tym co wyróżnia krakowskie warsztaty są niemal codzienne jam sessions w Klubie pod Jaszczurami. Podczas wieczornych spotkań, uczestnicy występują u boku swoich nauczycieli. A mało kto może pochwalić się, że grał na żywo z Jackiem Królikiem czy Piotrem Żaczkim. To również fantastyczna okazja, by lepiej się poznać, przełamać lody i cieszyć się wspólnym tworzeniem muzyki na żywo.

Do wzięcia udziału w warsztatach przekonała mnie wspaniała kadra wykładowców oraz fakt, że biorą w nich udział zarówno muzycy, jak i wokaliści. Dzięki temu mogliśmy razem grać, próbować i na koniec wystąpić podczas koncertu. Harmonogram był wypełniony po brzegi, a poziom uczestników wysoki. Wyjście na każdy jam session, praca nad swoimi utworami i słuchanie innych było bardzo rozwijające, a jednocześnie zmuszało do wyjścia ze swojej strefy komfortu. Nie było to łatwe, ale bardzo satysfakcjonujące - podkreśla Laura Sliwa, uczestniczka pierwszej edycji.

Letnia edycja Zaucha Fest Masterclass będzie również wyjątkowa ze względu na gości specjalnych. W pierwszej edycji był nim doskonały wokalista i instruktor śpiewu JNR Robinson z Wielkiej Brytanii. Tym razem uczestnicy będą mieli okazję ćwiczyć i śpiewać z Tomsonem i Baronem.

To wokalista i gitarzysta, znani szerokiej publiczności z formacji Afromental, która od 2004 roku gra muzykę z pogranicza rocka, funku i popu. ©©

Poeci z całego świata będą gościli w Krakowie na Festiwalu Miłosza

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Wiele ciekawych osób będzie można spotkać w Krakowie podczas tegorocznej edycji Festiwalu Miłosza, który potrwa od 27 czerwca do 5 lipca.

Wśród gości będą: wybitna amerykańska poetka Claudia Rankine, laureat Griffin Poetry Prize Raúl Zurita, uhonorowana nagrodą Europejski Poeta Wolności Amina Elmi, Kateřina Rudčenkova - przedstawicielka czeskiej poezji, białorusko-amerykańska poetka Walżyna Mort, badaczki twórczości Czesława Miłosza Clare Cavanagh i Birutė Jonuškaitė oraz najważniejsze nazwiska polskiej poezji, w tym m.in. Julia Fiedorczuk, Jarosław Mikołajewski, Tomasz Różycki i Antonina Tosiek.

Idea festiwalu narodziła się z organizowanych w 1997 i 2000 roku przez noblistów Wisławę Szymborską i Czesława Miłosza Krakowskich Spotkań Poetów Wschodu i Zachodu. Od 2009 roku pomysł poetyckich spotkań w mieście noblistów kontynuują organizatorzy Festiwalu Miłosza.

Myśl przewodnia co roku czerpie ze spuścizny literackiej patrona, tym razem to hasło „Przeciwko nim”, wywodzące się z debiutanckiego tomu noblisty. Ma prowokować do zadawania pytań o rolę poezji we współczesnym świecie, jej



Oprócz czytania poezji i spotkań z poetami zaplanowano wiele różnorodnych wydarzeń - wszystkie są bezpłatne

sprawczy potencjał i siłę społecznego oddziaływania.

W tym roku wydarzenie odbędzie się po raz 15. Oprócz czytania poezji i spotkań z poetami zaplanowano wiele różnorodnych wydarzeń - wszystkie są bezpłatne, obowiązują natomiast wejściówki, które będą dostępne dwa tygodnie przed rozpoczęciem festiwalu na stronie kbfbilety.krakow.pl i za pośrednictwem aplikacji KBF: PLUS.

Czesław Miłosz będzie obecny podczas festiwalu nie tylko jako patron. O nieprzemijającej aktualności jego dzieł - podczas tradycyjnego już panelu poświęconego patronowi festiwalu - porozmawiają poetki Marianna Kijanowska, Bi-

rutė Jonuškaitė oraz Clare Cavanagh, która wygłosi również doroczny wykład mistrzowski.

Rola tłumacza w sposób szczególny wybrzmie podczas tegorocznej edycji - to również odwołanie do roli Czesława Miłosza jako tłumacza i ambasadora literatury polskiej za granicą i obcojęzycznej twórczości w Polsce.

W tym roku Kraków odwiedzi amerykańska poetka Claudia Rankine, by razem z tłumaczką Joanną Mąkowską opowiedzieć o „Obywatelce” uznanej za najlepszą amerykańską książkę poetycką XXI wieku. Raúl Zurita i Marta Eloy Cichocka, uhonorowani Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej za wybitną książkę poetycką

przetłumaczoną na język polski, porozmawiają o poezji sprzeciwiającej się chilijskiemu reżimowi, która przyniosła autorowi wyróżnienie Griffin Poetry Prize za całokształt twórczości. Natomiast duńska poetka somalijskiego pochodzenia Amina Elmi i tłumaczka Bogusława Sochańska, laureatki nagrody Europejski Poeta Wolności, porozmawiają o poezji ukazującej w bezkompromisowy sposób skomplikowaną tożsamość i doświadczenie migracji. Wybitna poetka litewska i tłumaczka literatury polskiej Birutė Jonuškaitė wraz ze swoją tłumaczką Agnieszką Rembiałkowską opowiedzą Jerzemu Jamniewiczowi o nowo wydanym tomie „Lista obecności”. Cecilia Woloch, Krystyna Lenkowska i Nasim Łuczaj będą dyskutować o współtłumaczeniu oraz o procesie tworzącym jako autoprzekładzie.

W programie festiwalu są też spotkania z tłumaczami Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej, którzy opowiedzą, jak dzieła polskich noblistów funkcjonują w innych językach i kontekstach kulturowych.

Tradycyjnie już, podczas Festiwalu Miłosza wręczana jest Nagroda im. Wisławy Szymborskiej. W tym roku zostanie ona przyznana w dwóch kategoriach - za najlepszy polski tomik poetycki oraz za najlepszy zbiór wierszy przetłumaczonych na język polski. Nazwisko zwycięzcy lub zwyciężczyni poznamy 29 czerwca. ©©

Po wakacjach w Łażni Nowej Mała Boska Komedia. Bilety na festiwal już są w sprzedaży

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Od 13 września w Krakowie odbędzie się ósma edycja festiwalu Mała Boska Komedia, który zaprasza młodych widzów i ich opiekunów do świata współczesnego teatru dla dzieci i młodzieży.

- Staramy się pokazać teatr różnorodny, ale opierający się na szerokim gręście artystycznym, na wyobraźni, pobudzaniu emocji poprzez bardzo wizualne opowieści. Chcemy pokazać, że teatr dla dzieci i młodzieży może być formą bardzo atrakcyjną artystycznie i że dopiero wówczas jesteśmy w stanie przekonać młodego widza, by stał się miłośnikiem teatru, jeśli pokażemy całą skalę zarówno reprezentowaną przez znakomitych artystów, zaangażowane zespoły jak



Jednym ze spektakli będzie „Power Play”

i efekt wizualny i muzyczny - mówi Bartosz Szydłowski, dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Łażnia Nowa, organizatora Małej Boskiej Komedia.

W tym roku publiczność zobaczy osiem różnorodnych spektakli zarówno krakowskich

scen, jak i przedstawień z Warszawy, Szczecina i Wrocławia - od klasycznych opowieści w nowoczesnych interpretacjach, przez widowiskowe spektakle muzyczne i lalkowe, po przedstawienia podejmujące temat dorastania, relacji i wyobraźni.

Festiwal otworzy „Pani Twardowska albo nieustraszony Adam Mickiewicz” z warszawskiego Teatru Lalka - widowisko inspirowane twórczością Mickiewicza, łączące teatr lalek, humor i estetykę fantastycznego horroru. Na festiwalu zobaczymy także „Podróże Guliwera” Krzysztofa Garbaczewskiego z Teatru Guliwer w Warszawie - spektakl wykorzystujący multimedia i elementy wizualnej rzeczywistości - oraz „Power Play” australijskiej artystki Samary Hersch, w którym dzieci i dorośli wspólnie budują teatralny świat oparty na impro-

wizacji, zabawie i odwróceniu codziennych ról.

W programie znalazły się również spektakle podejmujące tematy bliskie młodym widzom. „Czy to M...?” Teatru Lalek Pleciuga w Szczecinie opowiada o pierwszych zauroczeniach, relacjach i emocjach związanych z dorastaniem.

Tegoroczna odsłona festiwalu mocno akcentuje także muzyczność, humor i rodzinny wymiar teatralnego doświadczenia. „Tarabumba! Ale Cyrk...” Teatru Groteska zaprosi widzów do świata marzeń, absurdu i wspólnej zabawy. Z kolei „Adonis ma gościa” z Krakowskiego Teatru Variété opowie historię niezwykłej przyjaźni papugi i wrony w rytmach swingu, samby i jazzu.

Festiwal będzie gościł w Łażni Nowej, Teatrze Bagatela, Groteska i Variete. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POMOC

Poszkodowani przez tornado

Mieszkańcy Balcarzowic, których domy zostały uszkodzone przez tornado w minioną sobotę, mogą otrzymać wsparcie przed nadchodzącym długim weekendem - zapowiedział w poniedziałek Marek Świątlik, dyrektor Wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego w Opolu.

W sobotę przez wieś Balcarzowice przeszła trąba powietrzna, która uszkodziła 18 budynków, w tym 11 mieszkalnych. Decyzją służb nadzoru budowlanego dwa domy mieszkalne, zostały wyłączone z użytku. Ich mieszkańcy przeprowadzili się do swoich rodzin.

Poszkodowani mogą otrzymać 8 tys. pomocy do różnej. Po oszacowaniu strat związanych z uszkodzeniem budynków, mieszkalnych i gospodarczych, w oparciu o oszacowania komisji, będą mogli uzyskać maksymalnie do 200 tys. Na pomoc mogą liczyć także właściciele uszkodzonych budynków gospodarczych, pod warunkiem że były wykorzystywane tylko na potrzeby własne. PAP

W sobotę przez wieś Balcarzowice przeszła trąba powietrzna, która uszkodziła 18 budynków, w tym 11 mieszkalnych. Decyzją służb nadzoru budowlanego dwa domy mieszkalne, zostały wyłączone z użytku. Ich mieszkańcy przeprowadzili się do swoich rodzin.

WARSZAWA

300 dzieci u Marty Nawrockiej



Pierwsza dama Marta Nawrocka w Dniu Dziecka przyjęła w ogrodach Pałacu Prezydenckiego ponad 300 dzieci z całej Polski. - Jestem szczęśliwa, widząc was tutaj. Wielu z was wysłało do nas listy, chciało spotkać się z nami osobiście. Za wszystkie dziękuję. Cieszę się, że tu jesteście - powiedziała.

WYPADEK

Zderzenie dwóch autokarów

Dwa autokary, które przewoziły dzieci, zderzyły się na drodze wojewódzkiej nr 591 w miejscowości Wopławki (woj. warmińsko-mazurskie).

Autokar z 42 dziećmi jadącymi na wycieczkę najechał na tył poprzedzającego autobusu szkolnego, którym podróżowało 10 dzieci. Rzecznik kętrzyńskiej policji st. asp. Ewelina Piaścik powiedziała,

że do zderzenia doszło, gdy gimbus miał skręcić w prawo, wtedy w jego tył uderzył autokar. Pomocy medycznej trzeba było udzielić dziecku i opiekunowi. Ich zdrowiu nic nie zagraża. Na miejsce skierowany został także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, gdyż poszkodowane dziecko doznało urazu kręgosłupa. PAP

SONDAŻ

Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w ostatnią niedzielę maja, to na Koalicję Obywatelską zagłosowałoby 32,98 proc. badanych, na Prawo i Sprawiedliwość 26,66 proc. Na Konfederację Wolność i Niepodległość zagłosowałoby 13,29 proc., na Nową Lewicę - 7,76 proc., a na Konfederację Korony Polskiej 7,03 proc. badanych. Sondaż przeprowadził Instytut Badań Pollster dla „Super Expressu”.



Polska ma realną szansę, aby w ciągu 10 lat znaleźć się w grupie trzech najbardziej wpływowych gospodarek w Europie

Andrzej Domański minister finansów i gospodarki

Premier świętuje dwa lata wznowienia programu in vitro

Adam Kielar
Warszawa

- Dzięki procedurze in vitro urodziło się 15 tys. obywateli i obywateli - powiedział premier Donald Tusk podczas spotkania z okazji drugiej rocznicy przywrócenia refundowania in vitro.

Premier Donald Tusk otworzył spotkanie, określając Dzień Dziecka jako jedno z najpiękniejszych wydarzeń, szczególnie dla „dzieci, które były upragnionym skarbem dla was wszystkich”.

Jego słowa skierowane były do rodziców, którzy dzięki procedurze in vitro doczekali się potomstwa.

- To jest 15 tysięcy młodych obywateli i młodych obywateli, którzy urodzili się dzięki tej procedurze, dzięki in vitro. W czasie, kiedy rodzicielstwo nie jest aż tak modne, jak byśmy chcieli, kiedy mamy do czynienia z kryzysem demograficznym i w Polsce, i na świecie - to jest wielka rzecz, że mamy 15 tys. więcej skarbów - powiedział szef rządu.

Rząd przywróci finansowanie in vitro

Program refundacji in vitro stał się jednym z priorytetów dla państwa w kontekście zwiększenia liczby urodzeń i zapewnienia dzieciom jak najlepszego startu w życiu.

- Żeby były bezpieczne, żeby rodzice mieli poczucie bezpie-



Donald Tusk na spotkaniu z okazji drugiej rocznicy przywrócenia rządowego programu in vitro

czeństwa materialnego. Żeby znowu to było coś, o czym wszyscy marzą i coś, czego wszyscy chcą, od tego zależy nasza przyszłość - dodał Tusk.

Cierpiące na niepłodność pary od 1 czerwca 2024 r. mogą korzystać z państwowej refundacji leczenia metodą in vitro. Program Ministerstwa Zdrowia powstał na mocy uchwalonej pod koniec 2023 r. ustawy przewidującej, że rocznie na refundację in vitro państwo przeznaczać będzie co najmniej 500 mln zł. Ma potrwać do 31 grudnia 2028 r. i kosztować łącznie 2,5 mld zł.

Minister zdrowia: więcej pieniędzy na in vitro

Minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda poinformowała, że finansowanie programu wzrosło do 600 mln rocznie. Szefowa resortu zdrowia podkreśliła, że program ma kluczowe znaczenie nie tylko dla par borykających się z klasyczną niepłodnością, ale także dla osób przechodzących ciężkie terapie, m.in. onkologiczne. Sobierańska-Grenda wskazała, że programem objęto już 40 tys. par.

- Roczne finansowanie programu wzrosło z 500 do 600

milionów złotych - zapewniła minister.

Sobierańska-Grenda zapewniła również, że ministerstwo otacza narodzone dzieci szczególną opieką i deklaruje stałe wsparcie dla ich opiekunów.

Ile dzieci się urodziło?

Dwa lata po uruchomieniu rządowego programu refundacji in vitro stowarzyszenia „Nasz Bocian” i CEESTAHC opublikowały raport oceniający jego funkcjonowanie. Badanie objęło 767 pacjentów oraz 37 z 58 ośrodków realizujących program. Analiza wyników pokazuje, że program skutecznie dociera do nowych pacjentów, którzy wcześniej nie mieli prób in vitro z powodu finansowych ograniczeń. Aż 60 procent uczestników to pary, które wcześniej nie miały ani jednej próby in vitro.

- Program skutecznie dotarł więc do nowych pacjentów. Część z nich to osoby z nową diagnozą, ale ogromną grupę stanowią ludzie, którzy wcześniej nie mogli podjąć leczenia ze względów finansowych. Ankiety pokazują również, że wielu pacjentów miało przerwę w leczeniu dłuższą niż rok - z powodów finansowych musieli je przerwać i dopiero rządowa refundacja dała im szansę na powrót do walki o marzenia - powiedziała Marta Górna, prezeska stowarzyszenia „Nasz Bocian”.

Dodała, że dzięki rządowemu programowi in vitro urodziło się niemal 15 tysięcy dzieci.

Władysław Kosiniak-Kamysz: Zbrodnią i zdradą byłoby niewykorzystanie pieniędzy z mechanizmu SAFE

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W poniedziałek kierownictwo MON podsumowało pierwszy etap unijnego programu SAFE.

Zakończyła się pierwsza część podpisywania kontraktów na sprzęt wojskowy w ramach unijnego programu SAFE - do polskich zakładów trafi ok. 120 mld zł na wozy bojowe, artylerię czy sprzęt informatyczny. Na-

stępny etapem będą zakupy dokonywane wspólnie z zagranicznymi partnerami.

Szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła podkreślił, że kluczowe znaczenie ma tempo realizacji programu, w ramach którego zamówienia dla wojska mają być zrealizowane do 2030 roku.

Dowódca operacyjny gen. Maciej Klisz podkreślił, że z jego punktu widzenia SAFE to inwestycja w bezpieczeństwo państwa, zwiększająca zdolności

operacyjne wojska i możliwości odstraszenia. Dodał, że to także inwestycja w wiarygodność Polski i jej zdolności na arenie międzynarodowej, w tym wobec sojuszników. - Celem jest pokój oparty na sile. W mojej ocenie SAFE jest elementem tej logiki - mówił.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że niewykorzystanie pieniędzy na obronność z programu SAFE byłoby zdradą i zbrodnią. - Dzięki tym inwestycjom ko-

lejne pokolenia będą bezpieczne - zaznaczył.

- W ciągu trzech dni zawarliśmy 62 umowy na 120 miliardów złotych z polskim przemysłem zbrojeniowym. W ciągu ośmiu lat rządów PiS-u udało im się zawrzeć umowy na 97 miliardów (...) w polskim przemyśle zbrojeniowym. Polski przemysł zbrojeniowy, zarówno państwowy jak i prywatny, zadeklarował w podpisywanych umowach, że wszystko zostanie wykonane do roku 2030 - powiedział. PAP

Netanjahu nakazał ataki na „bastion Hezbollahu”

Anna Nagel
Tel Awiw

Premier Benjamin Netanjahu nakazał w poniedziałek ataki na „cele terrorystyczne” położone w południowej dzielnicy Bejrutu, Ad-Dahij, uznawanej za bastion wspieranego przez Iran Hezbollahu.

„W związku z wielokrotnymi naruszeniami zawieszenia broni w Libanie przez organizację terrorystyczną Hezbollah oraz atakami na nasze miasta i obywateli premier Benjamin Netanjahu i minister obrony Israel Kac nakazali armii zaatakowanie celów terrorystycznych w dzielnicy Ad-Dahijja w Bejrucie” – przekazała kancelaria w oświadczeniu cytowanym przez agencję Reutersa.

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które



Zniszczone budynki na południowych przedmieściach Bejrutu. Tysiące mieszkańców po atakach trwających od marca zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów

zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Walki w Libanie były jednym z najbardziej znaczących skutków ubocznych wojny z Iranem – ocenił Reuters. Od 2 marca, kiedy Hezbollah rozpoczął rakietowy i dronowy ostrzał Izraela, ponad 1,2 mln Libańczyków musiało opuścić domy w wy-

niku izraelskich kontrataków i wydawanych przez armię nakazów ewakuacji.

Dotychczas w starciach po stronie Libanu zginęło ponad 3,3 tys. osób. Po stronie izraelskiej poległo 24 żołnierzy i czterech cywilów. Dziesiątki tysięcy Izraelczyków musiały ewakuować się z atakowanej przez

Hezbollah północy kraju – podkreśliła agencja.

Od czasu zawieszenia broni Izrael na prośbę administracji USA unikał poważniejszych ataków na cele w Bejrucie – przypominał portal Times of Israel.

Z kolei amerykański portal Axios podał w poniedziałek, powołując się na libańskiego urzędnika, że Iran naciska na Hezbollah, aby zaostrzył walkę z Izraelem, bo liczy, że dzięki temu uzyska przewagę w rozmowach z USA.

W niedzielę armia Izraela, walcząca z siłami Hezbollahu – zdobyła zbudowaną w czasach wypraw krzyżowych historyczną twierdzę, zamek Beaufort, w południowym Libanie. Ma ona znaczenie symboliczne oraz strategiczne, ponieważ ze względu na położenie na wzgórzu pozwala kontrolować położone niżej tereny. Premier Izraela Benjamin Netanjahu określił zdobycie twierdzy jako „istotny punkt zwrotny” w konflikcie. PAP

Francuskie wojsko przejęło kolejny rosyjski tankowiec objęty sankcjami

oprac. Anna Nagel
Paryż

Prezydent Francji poinformował w poniedziałek, że francuska marynarka wojenna zatrzymała w niedzielę rano kolejny tankowiec pochodzący z Rosji i objęty sankcjami międzynarodowymi.

Emmanuel Macron napisał na platformie X, że tankowiec nosi nazwę Tagor. Dodał, że w operacji, przeprowadzonej zgodnie z prawem międzynarodowym, wsparcie okazali partnerzy Francji, m.in. Wielka Brytania.

„Jest niedopuszczalne, by statki omijały sankcje międzynarodowe, naruszały prawo morza i finansowały wojnę, którą Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie

od ponad czterech lat” – podkreślił francuski prezydent. Zapewnił o „niezmiennej i pełnej determinacji” postawie jego kraju w tej sprawie.

Dodał, że statki, które „nie przestrzegają najbardziej elementarnych zasad żeglugi”, stanowią również zagrożenie dla bezpieczeństwa i środowiska.

Macron zapowiadał w poprzednich miesiącach, że chce zwiększyć presję na tzw. flotę cieni, która umożliwia Rosji czerpanie dochodów z ropy naftowej z ominięciem sankcji nałożonych na nią po napaści na Ukrainę w 2022 roku.

W styczniu Francja zatrzymała na Morzu Śródziemnym tankowiec Grinch. W marcu doszło do zatrzymania tankowca Deyna. Oba są zaliczane do rosyjskiej „floty cieni”. PAP



Francuska marynarka wojenna dokonała przejęcia tankowca Tagor na wodach Oceanu Atlantyckiego

Rosja tymczasowo wstrzymała eksport paliwa lotniczego po ukraińskich atakach

Anna Nagel
Moskwa

Rosyjski rząd zdecydował w poniedziałek o wstrzymaniu eksportu paliwa lotniczego do 30 listopada, o czym poinformowano w oficjalnym komunikacie.

„Celem tej decyzji jest zagwarantowanie stabilności na krajowym rynku paliw” – czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie rządu.

W ubiegłym tygodniu Kreml rozważał ograniczenie eksportu oleju napędowego i paliwa lotniczego, o czym pisała we wtorek rosyjska agencja Interfax, powołując się na własne źródła. Z kolei agencja Reutersa poinformowała w piątek, że produkcja oleju napędowego w kraju spadła już o około 20 proc. w kwietniu i maju.



Moskwa zakazała eksportu paliwa lotniczego

Zanim restrykcje paliwowe weszły w życie, Bloomberg ostrzegł, że mogą one wyrzucić kolejną presję na światowe ceny ropy naftowej, które gwałtownie wzrosły po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie 28 lutego.

Według agencji Rosja jest kluczowym eksporterem oleju napędowego, sprzedającym około 40 proc. wyprodukowanego paliwa na rynki zagraniczne.

Postanowienia dotyczące paliwa lotniczego zapadły na tle wzmożonych ukraińskich ataków na rafinerie w Rosji, trwających od marca. Ukraina wielokrotnie podkreślała, że jej uderzenia na obiekty energetyczne w Rosji mają na celu osłabienie rosyjskiej maszyny wojennej.

Ataki te bezpośrednio uderzają w logistykę Kremla, utrudniając dostawy paliwa na front, a także osłabiają rosyjską gospodarkę poprzez ograniczenie zysków z eksportu.

W marcu, kwietniu i maju ukraińskie bezzałogowce atakowały zakłady na zachodzie i południu Rosji, nad Bałtykiem, a także w jej dalszym za-

pleczu. Do uderzeń doszło m.in. w Syzranii, Jarosławiu, Astrachaniu, Ust-Łudze, Primorsku, Permiu, Riazaniu, Wołgogradzie i Krasnodarze, co doprowadziło do całkowitego lub częściowego wstrzymania działalności kilkunastu rafinerii. Kijów aż pięciokrotnie zaatakował największą rafinerię na południu kraju – w mieście Tuapse, będącym także popularnym kurortem w wybrzeży Morza Czarnego.

Do najnowszego ataku Ukrainy na tego typu obiekt doszło w nocy z soboty na niedzielę. Wówczas drony spadły na Saratów, uderzając w rafinerię należącą do koncernu Rosneft. Jej moc produkcyjna sięga około 7 mln ton ropy naftowej rocznie, co przekłada się na ponad 52 mln baryłek. PAP

Prezydent Węgier nie chce ustąpić ze stanowiska

Anna Nagel
Budapeszt

Premier Węgier Peter Magyar zapowiedział, że jeśli prezydent Tamas Sulyok dobrowolnie nie zrezygnuje ze stanowiska, to rząd rozpocznie procedury w celu usunięcia go z urzędu.

Węgierski premier zauważył, że konstytucja oferuje kilka możliwości odwołania prezydenta, ale „w interesie ochrony urzędu prezydenta i jego reputacji” Tisza wybierze alternatywę i zmieni ustawę zasadniczą.

– W interesie Węgier leży, aby instytucja prezydenta republiki odzyskała swoją reputację, która została nadszarpnięta milczeniem, biernością i niedopuszczalnymi decyzjami w ostatnich latach – zaznaczył Magyar.

– Powiedziałem prezydentowi, że jeśli nie zrezygnuje dobrowolnie, poinformuję dziś grupę parlamentarną Tiszy o jego decyzji i niezwłocznie wdrożymy niezbędne procedury – dodał szef rządu. Większość kwalifikowana do zmiany konstytucji dają 133 mandaty w Zgromadzeniu Narodowym; partia Tisza ma w parlamencie 141 posłów.

Magyar zapowiedział, że proponowane zmiany konstytucyjne dotyczą wszystkich urzędników, o których dymisję apelował, w tym prezesów Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

Magyar wezwał prezydenta do rezygnacji już w noc wyborczą 12 kwietnia. Kadencja Sulyoka – wybranego głosami deputowanych partii Fidesz byłego premiera Victora Orbana – trwa do marca 2029 roku. PAP

REKLAMA

0011533011

AUTOPROMOCJA

WÓJT GMINY LIPINKI

Informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lipinki oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lipinki umieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na terenie Gminy Lipinki.

Gazeta Krakowska

Środa
jest dla zdrowia

gazetakrakowska.pl

WNĘTRZA EFEKT HARMONIJNEGO SALONU BUDUJĄ DETALE. NIE ZAWSZE POTRZEBNY JEST REMONT

7 trików na udaną metamorfozę

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Efekt „nowego mieszkania” można osiągnąć bez generalnego remontu. W wielu przypadkach wystarczy dobrze przemyślany plan, kilka trafionych dodatków i trochę własnej pracy.

Zanim zabierzesz się do zmian wystroju salonu, najpierw zastanów się, co ci przeszkadza w obecnym wnętrzu. Odpowiedz sobie na pytanie, co dokładnie nie pasuje. Problemem może być zbyt ciemne wnętrza, brak przytulności, chaos kolorystyczny, niewygodny układ mebli albo nadmiar rzeczy.

Następnie zastanów się nad tym, co ci się naprawdę podoba. Mnóstwo inspiracji znajdziesz w internecie, ale „przepuść” je przez filtr własnych upodobań i możliwości. Obecnie jest olbrzymi wybór fajnych rozwiązań, modnych kolorów i zróżnicowanych stylów. Każdy może znaleźć coś dla siebie.

Spójna kolorystyka i postawienie na przemyślane dodatki sprawiają, że wnętrza wydają się bardziej przestronne i eleganckie. To właśnie detale oraz konsekwencja budują efekt harmonijnego salonu bez konieczności kosztownego remontu.

Zmień tekstylia i dodatki

Nowe zasłony, poduszki dekoracyjne, czy dywan potrafią całkowicie odmienić charakter salonu. Warto postawić na spójną paletę kolorów i różne faktury materiałów, które dodadzą wnętrzu przytulności. W tym sezonie modne są ciepłe odcienie kawy, karmelu, oliwkowej zieleni, terakoty oraz beże inspirowane naturą. Postaw na różnorodne faktury - len, boucle, grubsze sploty czy miękkie welury. Nawet neutralna sofa może wyglądać zupełnie inaczej dzięki kilku nowym poduszkom i dużemu pledowi. Dobrym rozwiązaniem są też pokrowce na sofy, krzesła czy fotele, które wyglądają jak ich „prawdziwa” tapicerka.

Przestaw meble i zmień układ salonu

Czasem największą zmianę daje... brak zakupów. W wielu mieszkaniach układ mebli pozostaje taki sam przez lata, choć nie zawsze jest funkcjonalny. Może też się po prostu znudzić. Warto spróbować przestawić sofę, odsunąć meble od ścian albo stworzyć bardziej otwartą przestrzeń do rozmów i odpoczynku. Coraz popularniejsze są wnętrza podzielone na strefy, np. miejsce relaksu, czytania czy pracy. Nawet niewielki salon może zyskać nową energię



Wcale nie trzeba remontu, żeby salon wyglądał jak nowy

dzięki innemu ustawieniu fotela, stolika kawowego czy lampy stojącej. Taka zmiana nic nie kosztuje, a często daje najbardziej spektakularny efekt.

Postaw na modne oświetlenie

Oświetlenie potrafi całkowicie zmienić atmosferę wnętrza. Zamiast jednego centralnego źródła światła warto wprowadzić kilka punktów świetlnych lampę podłogową, kinkiet, lampki stołowe czy delikatne światło LED. Obecnie modne są ciepłe, nastrojowe barwy światła, które bu-

dują przytulny klimat. Na topie są lampy z naturalnych materiałów: rattanu, drewna czy mlecznego szkła. Wymiana abażuru albo ustawienie dodatkowej lampy w rogu salonu może sprawić, że wnętrza staną się bardziej eleganckie.

Wprowadź rośliny i naturalne materiały

Rośliny od kilku sezonów pozostają jednym z najważniejszych elementów wnętrzarskich trendów. Duże zielone okazy - monstera, fikusy czy strelcja - ożywiają przestrzeń i dodają jej świeżości.

Jeśli nie masz miejsca na duże rośliny, postaw na pnącza, np. niewymagające filodendrony pnące czy modne epipremnum (tylko nazwa jest trudna, roślina „sama rośnie”). Zadbaj o pasujące doniczki, osłonki i kwietniki.

Odmień ścianę w salonie

Nie trzeba od razu malować całego pomieszczenia. Akcentowa ściana w modnym kolorze - np. oliwkowym, beżowym czy grafitowym - szybko odświeży przestrzeń i nada jej nowoczesny wygląd. Modnym rozwiązaniem są także tapety, położone na jednej ścianie, ale musisz wiedzieć, że klejenie jest trochę bardziej wymagające niż malowanie. Jeśli masz zacięcie do majsterkowania lub domową „złotą rączkę”, możesz postawić na to rozwiązanie.

Stwórz dekorację ściany

Jednym z najprostszych i najtańszych sposobów na odświeżenie salonu jest stworzenie efektownej dekoracji ściany. Galeria plakatów, grafik, rodzinnych zdjęć lub luster potrafi całkowicie zmienić charakter wnętrza i nadać mu bardziej indywidualny styl. Nie trzeba inwestować w drogie obrazy - świetnie sprawdzą się także wydruki w prostych ramach, plakaty z marketów wne-

trarskich czy własne fotografie. Ciekawy efekt daje łączenie różnych formatów ramek albo zestawienie minimalistycznych grafik z dekoracyjnymi lustrami. Lustra mają dodatkową zaletę - odbijają światło, dzięki czemu salon wydaje się większy, jaśniejszy i bardziej przestronny. Szczególnie dobrze sprawdzają się w niewielkich lub słabiej doświetlonych wnętrzach.

Postaw na modne dodatki dekoracyjne

Nawet niewielkie dekoracje mogą sprawić, że salon będzie wyglądał bardziej stylowo i nowoczesnie. W trendach wnętrzarskich dominują obecnie ceramiczne wazy o organicznych kształtach, dekoracyjne tace, świece, świeczniki oraz ozdoby wykonane z naturalnych materiałów, takich jak drewno, kamień czy szkło. Popularnym rozwiązaniem są również minimalistyczne figurki, książki ułożone dekoracyjnie na stoliku kawowym czy kompozycje z suszonych traw i gałęzi. Takie dodatki pozwalają szybko odświeżyć wnętrza bez dużych wydatków, a jednocześnie nadają mu bardziej przytulny i dopracowany charakter. Warto pamiętać, by nie przesadzić z liczbą ozdób - kilka dobrze dobranych elementów zwykle daje lepszy efekt niż nadmiar dekoracji.

REKLAMA

0011526673

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU



NAWET
43 000 PLN
RABATU
NA WYBRANE MIESZKANIA

Informacja, kryzys, bezpieczeństwo. Dwudniowa konferencja dla dziennikarzy

Paweł Podoluk
Kraków

Na dwa dni zamienili laptopy i mikrofony na zajęcia na poligonie. Przedstawiciele kilkunastu redakcji 28 i 29 maja przeszli szkolenie z zakresu obrony cywilnej i roli mediów w sytuacjach kryzysowych. Wydarzenie zorganizowała Polska Press Grupa we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego.

Pierwszy dzień szkolenia otworzył wykład rzecznika prasowego Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych, ppłk. Mariusza Łapety. Prowadzący wskazał na sztuczną inteligencję jako jedno z największych współczesnych zagrożeń informacyjnych - narzędzie zdolne służyć dezinformacji na niespotykaną dotąd skalę.

- Możemy włożyć w usta prominentnego polityka słowa, których nigdy nie powiedział - mówił Mariusz Łapeta, przestrzegając przed bezkrytycznym powielaniem niesprawdzonych treści.

Rada dla dziennikarzy była prosta i konkretna: korzystać wyłącznie ze sprawdzonych, przede wszystkim rządowych źródeł. Nie przysyłać dalej informacji budzących wątpliwości i pamiętać, że w czasie kryzysu niesprawdzona wiadomość może wyrządzić więcej szkód niż sama sytuacja, którą opisuje.

- Jestem świadomy, jak groźna może być niesprawdzona informacja w dzisiejszych czasach, gdy ludzie naprawdę się boją. A panika jest zupełnie niepotrzebna - zaznaczył.

Mariusz Łapeta zaznaczył też, że takie spotkania z mediami mają wartość wykraczającą poza jednorazowe szkolenie. Zaapelował również, by szkolenia dla mediów odbywały się regularnie.

W drugim bloku kpt. Hubert Ciepły, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego PSP, przedstawił najistotniejsze aspekty dotyczące obrony cywilnej. Uczestnicy dowiedzieli się rzeczy, które każdy powinien



FOT. PAWEŁ PODOLUK

znać, jak na przykład sygnali alarmowe.

Podobnie jak ppłk Łapeta, kpt. Ciepły nie miał wątpliwości co do roli mediów. - Dziennikarz stoi na pierwszej linii informacji przekazywanej społeczeństwu. Należy je weryfikować u wiarygodnych źródeł: u służb, w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego. Nie należy siać dezinformacji i paniki, to muszą być rzetelne, sprawdzone materiały. Media są naszą prawą ręką - podkreślił kpt. Ciepły.

Kolej - cichy fundament bezpieczeństwa państwa

Kolej to logistyczny kręgosłup państwa w sytuacji nadzwyczajnej.

- Kolej i wszystkie elementy transportu są częścią infrastruktury krytycznej, która służy każdego dnia nam wszystkim. W sytuacji kryzysowej ma nam pomóc - przede wszystkim ewakuować ludzi, przetransportować rannych, dostarczyć to, co niezbędne do prowadzenia działań militarnych lub związanych z kryzysem - mówił w swojej prelekcji prezes Kolei Małopolskich Radosław Włoszek.

Podkreślał przy tym, że sprawność kolejowej infrastruktury w czasie zagrożenia zależy nie tylko od technologii, ale i od ludzi, którzy muszą przestrzegać procedur.

- Naszym obowiązkiem jest dotrzeć do jak najszerzego grona odbiorców, żeby wiedzieli, jakie to są procedury, jak się zachować i kogo słuchać, aby w sytuacji kryzysowej postąpić właściwie - podkreślił Radosław Włoszek.

Resuscytacja i pierwsza seria ćwiczeń

Po południu teoria ustąpiła miejsca praktyce. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy i mieli po dwa bloki zajęć. Pierwsza - kurs pierwszej pomocy prowadzony przez ratowników medycznych z Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, druga - zajęcia na strzelnicy w Paczółtowicach. Dla większości uczestników był to pierwszy kontakt z bronią palną w warunkach szkoleniowych pod okiem instruktorów.

Kiedy redakcja zamienia się w oddział

Drugi dzień szkolenia upłynął pod znakiem bezpieczeństwa, informacji i działania w warunkach ekstremalnych. Program był intensywny i nie pozostawiał złudzeń, że praca dziennikarza może kiedyś zostać wyprowadzona poza wygodę redakcyjnego biurka.

Jako pierwszy głos zabrał przedstawiciel policji, który poprowadził panel poświęcony samoobronie i reagowaniu w sytuacjach zagrożenia życia oraz zdrowia - od ataku w miejscu publicznym po wypadek dro-



FOT. IGA SĄDY

gowy w trudno dostępnym terenie. Dziennikarze nierzadko trafiają na miejsce zdarzenia przed służbami - wiedza o tym, jak się wtedy zachować, jest bardzo ważna.

Kulminacją szkolenia były zajęcia ogólnowojskowe z elementami survivalu na poligonie Pasternik, prowadzone przez żołnierzy Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Na stanowisku topograficznym żołnierze uczyli posługiwania się kompasem i mapą - to umiejętności, które w dobie nawigacji satelitarnej uchodzą za archaiczne, a w sytuacji kryzysowej mogą okazać się niezbędne. W bloku poświęconym wyposażeniu żołnierza uczestnicy zapoznali się z podstawowym ekwipunkiem polowym i logiką jego doboru. Stanowisko survivalu przyniosło wiedzę najbardziej przyziemną, a przez to najcenniejszą: jak rozpaść ognisko, jak oczyścić wodę, jak zbudować tymczasowe obozowisko z tego, co jest dostępne w terenie.

Osobny, bardzo praktyczny blok poświęcono przygotowaniu do ewakuacji. Instruktorzy omawiali zawartość plecaka ewakuacyjnego - co zabrać, gdy zostaje kilkanaście minut, i dlaczego większość z nas tego nie ma. Mówiono też o tym, jak przygotować dom lub mieszkanie na wypadek konfliktu zbrojnego: które okna zabezpieczyć, gdzie zgromadzić zapasy, jak zebrać o dokumenty i łączność.



FOT. IGA SĄDY



FOT. PAWEŁ PODOLUK



FOT. IGA SĄDY

Kto przyjechał?

W dwudniowym wydarzeniu wzięli udział dziennikarze i przedstawiciele redakcji z całej Małopolski oraz ogólnopolskich mediów: TVP3 Kraków, TVN24, TVP 19.30, RMF FM, Polskie Radio (IAR), Radio Kraków, Radio Eska/Radio Plus, Radio Famka 100,5 FM, Polska Agencja Prasowa, Interia Wydarzenia, Super Express, Telewizja Małopolska, Tygodnik

Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”/przełom.pl, Dobry Tygodnik Sądecki/dts24.pl, Art-Service oraz „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego” i „Echa Dnia”.

Mamy nadzieję, że zgodnie z rekomendacjami służb takie szkolenia będą odbywały się cyklicznie. Gotowość mediów na sytuacje kryzysowe to element regionalnej polityki bezpieczeństwa.

Silna Małopolska to bezpieczeństwo mieszkańców

Inwestycje w infrastrukturę, rozwój transportu, nowoczesny sprzęt i szkolenia dla strażaków, rozbudowa i modernizacja szpitali. Małopolska przeznaczając rekordowe środki, by wzmocnić odporność i zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców. - Chcemy, by nasz region był najlepszym miejscem do życia w Polsce, dlatego na pierwszym miejscu stawiamy bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców. *Realizujemy projekty, które budują silną Małopolskę i będą fundamentem dla działań rozwojowych w kolejnych latach* - mówi Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego.

Małopolska realizuje jeden z najważniejszych programów inwestycyjnych ostatnich lat. Dzięki zmianie w programie regionalnym Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027, na wzmocnienie bezpieczeństwa i odporności regionu na sytuacje kryzysowe przeznaczono miliardy złotych. - *Te środki oznaczają wielkie inwestycje w strategicznych obszarach: od transportu, przez dostęp do wody, po cyberbezpieczeństwo. To także doposażenie i szkolenia dla służb dbających o nasze bezpieczeństwo na co dzień. Wszystko po to, by Małopolska dysponowała spójnym systemem, który pozwoli szybko reagować i sprawnie nieść pomoc w sytuacji kryzysowej* - wyjaśnia Łukasz Smółka.

Miejsca schronienia, sprawny transport, dostęp do wody

Region zyska infrastrukturę podwójnego zastosowania, a więc obiekty i transport, które mogą służyć mieszkańcom na co dzień, a w sytuacjach kryzysowych stają się elementem systemu bezpieczeństwa. W całej Małopolsce powstaną nowoczesne miejsca dożnego schronienia: parkingi przy szpitalach i ośrodkach zdrowia, wielofunkcyjne budynki publiczne, a także przekształcone remizy i obiekty

typu „parkuj i jedź”, gotowe do ewakuacji ludzi. Przykładami będą parking przy powstającym Małopolskim Centrum Psychiatrii i Leczenia Uzależnień od Nowych Technologii Cyfrowych, który w sytuacjach kryzysowych będzie pełnił funkcję punktu schronienia i pierwszej pomocy, a także nowa siedziba Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, projektowana tak, by w razie potrzeby chronić mieszkańców.

Równocześnie Małopolska inwestuje w nowoczesny tabor kolejowy. Nowe elektryczne zespoły trakcyjne od NEWAG S.A. będą obsługiwać codzienne podróże po województwie, ale w chwili zagrożenia pozwolą sprawnie ewakuować Małopolan. Do końca sierpnia Małopolska odbierze łącznie 6 nowych składów. Całe zamówienie obejmuje 25 nowoczesnych pociągów.

Wsparcie obejmie też rozwój gospodarki wodnej. Rozbudowana zostanie sieć wodno-kanalizacyjna w regionie - tak by zapewnić dostęp do wody, w tym dobrej jakości wody pitnej, dla jak największej liczby Małopolan. Powstaną systemy awaryjnego zaopatrzenia w wodę, zbiorniki retencyjne i wyrównawcze. Region zyska też między innymi mobilne stacje uzdatniania, a także nowe źródła zasilania awaryjnego.

Służby przygotowane do działania

Priorytetowo wzmocniane są służby ratownicze. W maju do strażaków trafiły kolejne 23 nowoczesne samochody ratowniczo-gaśnicze. To ostatnie wozy z puli 86 nowych pojazdów dla małopolskich OSP z projektu „Bezpieczna Małopolska - Bon na ratowanie - Straż Pożarna”. Prócz nich, dzięki wsparciu województwa ratownicy zyskują m.in. quady, drony i agregaty prądotwórcze, czy środki na remonty remiz.

Jednocześnie dofinansowanie przeznaczane jest na szkolenia. Tylko w tym roku obejmą one ponad 3,3 tys. strażaków, by jeszcze lepiej radzili sobie w trudnych sytuacjach. Planowany jest też rozwój nowoczesnej infrastruktury szkoleniowej dla małopolskiej policji. Powstanie Centrum Treningowe, w którym funkcjonariusze będą ćwiczyć różne scenariusze działań, w tym najbardziej wymagające interwencje.

W ten sposób podniosą kompetencje, które w warunkach kryzysowych mają kluczowe znaczenie.

Wzmocnienie szpitali

Wielomilionowe środki zaplanowano na wzmocnienie sektora ochrony zdrowia. W dziesięciu szpitalach wojewódzkich i powiatowych trwają projekty związane z rozbudową, do-

posażeniem, zwiększaniem zakresu oraz dostępności świadczonych usług. Największe inwestycje, których zakończenie planowane jest jeszcze w tym roku, są realizowane w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu. W Szpitalu Specjalistycznym im. Ludwika Rydygiera, w ramach modernizacji diagnostyki, leczenia skojarzonego, farmakoterapii i opieki onkologicznej powstaje jedna z najnowocześniejszych aptek szpitalnych w Polsce. Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza w Tarnowie już niebawem zyska nowoczesny Centralny Blok Operacyjny wraz z zapleczem. Z kolei w Nowym Sączu, w Szpitalu Specjalistycznym im. J. Śniadeckiego jeszcze w tym roku powstanie nowoczesny Pawilon Laboratoryjno-Apteczny. - *Mapa realizowanych i zaplanowanych inwestycji zdrowotnych obejmuje wojewódzkę i powiatowe podmioty lecznicze z każdego zakątka regionu* - zaznacza Łukasz Smółka.

Inwestycje wzmocnią również bezpieczeństwo cyfrowe w regionie. Powstanie Małopolskie Centrum Cyberbezpieczeństwa - tarcza cybernetyczna obejmująca 14 szpitali, która będzie chronić sieci, systemy i dane medyczne przed coraz częstszymi atakami hakierskimi. Jednostka będzie na bieżąco monitorować środowiska IT szpitali, analizować



incydenty i wspierać placówki w usuwaniu skutków cyberzagrożeń - tak by zapewnić pacjentom nieprzerwaną opiekę i leczenie nawet w sytuacjach kryzysowych.

Umiejętności reagowania na zagrożenia

Małopolska inwestuje także w ludzi i ich kompetencje. W ramach wzmocnienia bezpieczeństwa poprzez działania edukacyjne i budowanie świadomości zagrożeń wśród mieszkańców, zaplanowano m.in. szkolenia i warsztaty, które umożliwią pracodawcom i kadrom kontynuowanie działalności w sytuacji kryzysowej. Przewidziano też wsparcie kształcenia w tzw. zawodach krytycznych - jak np. technik elektryk, operator obrabiarzek CNC, operator maszyn i urządzeń do robót ziemnych

i drogowych - oraz w zakresie technologii podwójnego zastosowania. - *Kładziemy nacisk na edukację i przygotowanie mieszkańców do sytuacji kryzysowych. Mówimy więc o szkoleniach z umiejętności reagowania na zagrożenia, udzielania pierwszej pomocy czy poszukiwania zaginionych* - wyjaśnia marszałek Łukasz Smółka.

Jak podkreśla, priorytetem dla Małopolski jest budowanie spójnego, nowoczesnego systemu bezpieczeństwa. - *Wykorzystujemy wszelkie możliwe środki, żeby jeszcze bardziej zwiększyć poziom odporności regionu i bezpieczeństwa mieszkańców. W dobie dynamicznych zmian geopolitycznych i rosnących zagrożeń cywilizacyjnych, bezpieczeństwo to dla nas fundament* - dodaje.



strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USDEURO
1 EURFRANK
SZWAJCARSKI
1 CHFFUNT
SZTERLING
1 GBPJEN
100 JPY

3,63

4,23

4,63

4,89

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 01.06.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI EKSPERCI ALARMUJĄ O CHAOSIE I KOSZTACH

To może dobić mikrofirmy

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

System Elektronicznego Nadzoru Transportu (SENT), funkcjonujący od 2017 roku, miał być narzędziem do walki z luką VAT, szarą strefą i nieuczciwym obrotem tzw. towarami wrażliwymi.

Początkowo obejmował głównie paliwa, alkohol czy susz tytoniowy, czyli sektory uznawane za najbardziej podatne na nadużycia podatkowe. System stale się rozszerza, a najnowsze zmiany szczególnie mocno odczuwają branże: transportowa, odzieżowa i e-commerce.

SENT i rozszerzony katalog towarów

SENT (System Elektronicznego Nadzoru Transportu) to system stworzony przez Krajową Administrację Skarbową do monitorowania przewozu tzw. towarów wrażliwych, takich jak paliwa, alkohol czy wybrane produkty importowane. Ma uszczelnić system podatkowy, ograniczyć szarą strefę i walczyć z nadużyciami w handlu i transporcie. Zgodnie z jego zasadami przedsiębiorcy muszą zgłaszać przewozy i raportować dane transportowe, a za naruszenia przewidziane są wysokie kary finansowe.

Od marca 2026 r. monitoringiem SENT objęto odzież i obuwie. Rząd podkreśla potrzebę zwiększenia kontroli nad importem oraz poprawy przejrzystości rynku. Dochodzą do tego również kwestie związane z kontrolą jakości produktów, bezpieczeństwem konsumentów czy aspektami ekologicznymi.

Odzież to towar wrażliwy?

Obowiązek zgłoszeniowy dotyczy jedynie transportów przekraczających określone progi ilościowe lub wagowe. Dotychczas sektor tekstylny nie był objęty tak ścisłą kontrolą.

Monitoringiem objęto branżę odzieżową i obuwniczą. Decyzję uzasadniono dużą skalą importu, złożonymi łańcuchami dystrybucji oraz ryzykiem nadużyć podatkowych.

SENT ma tu wspierać kontrolę obrotu, zwiększać wpływy budżetowe oraz pośrednio poprawiać nadzór nad jakością i bezpieczeństwem produktów, przejrzystością rynku, również ekologią. Część osób zdaje się być zaskoczonych faktem, że akurat te towary rząd uznał za szczególnie wrażliwe, wymagające objęcia aż tak drobiazgowym nadzorem, choć w kuluarach mówi się również o przeciwdziałaniu napływu taniej odzieży poprzez wybrane platformy handlu elektronicznego - podkreśla Marcin Majewski, dyrektor PwC Polska, lider zespołu Global Trade.

Nowe obowiązki przedsiębiorców

Wraz z rozszerzeniem katalogu towarów pojawiły się dodatkowe obowiązki dla firm. Podmioty wysyłające, odbierające oraz przewoźnicy muszą dokonywać zgłoszenia przewozu w systemie SENT jeszcze przed jego rozpoczęciem. Zgłoszenia te wymagają bieżącej aktualizacji w przypadku zmian dotyczących transportu, takich jak modyfikacja trasy lub środka przewozu. Istotny jest również obowiązek monitorowania geolokalizacji pojazdu przez cały czas przewozu. Przedsiębiorcy powinni posiadać aktywne konto na platformie PUESC oraz odpowiednie uprawnienia do obsługi zgłoszeń, co wymaga dostosowania zarówno procesów operacyjnych, jak i systemów informatycznych.

Pierwsze tygodnie funkcjonowania nowych regulacji pokazały wiele problemów praktycznych. Firmy zgłaszały trudności z prawidłowym raportowaniem przesyłek, a niejasne przepisy oraz brak pełnej gotowości systemów administracji publicznej doprowadziły do zakłóceń logistycznych. W wielu przypadkach przedsiębiorcy nie dysponowali kompletem wymaganych danych w momencie zgłoszenia transportu, co utrudniało realizację podstawowych procesów wysyłkowych.

Nowe obowiązki wywołały jednak silną reakcję przedsiębiorców - szczególnie małych podmiotów. Problemem są wy-



Transport odzieży na bazarach jest pod ścisłym nadzorem fiskusa. System SENT może przyczynić się do likwidacji wielu mikroprzedsiębiorstw

sokie kary (np. 20 tys zł za jeden błąd), rozbudowane wymogi administracyjne i niedopasowanie systemu do skali działalności MŚP, a zwłaszcza mikrofirm. Jednocześnie rząd sygnalizuje możliwość ograniczonych wyłączeń. Na chwilę obecną wydaje się bardzo trudne dla rządu znalezienie takiego ułatwienia, które zapewni zarazem spełnienie celów i oczekiwania protestujących - uważa Marcin Majewski.

Najlepszym przewidzianym w przepisach jest pozwienie AEO (Authorized Economic Operator), ale to nie jest łatwe ani szybko dostępne rozwiązanie - dodaje.

Zakres zastosowania przepisów

Nowe regulacje nie obejmują wszystkich przewozów odzieży i obuwia. Koncentrują się przede wszystkim na operacjach o tzw. podwyższonym ryzyku podatkowym, głównie transporcie międzynarodowym i wewnątrzspółnotowej dostawie towarów, a także na przewozach bez odpowiedniej dokumentacji handlowej. Szczególne znaczenie ma tranzyt przez terytorium Polski, który co do zasady podlega systemowi SENT niezależnie od innych okoliczności.

W określonych sytuacjach możliwe są wyłączenia z obowiązków, zwłaszcza dla podmiotów spełniających wysokie standardy wiarygodności, takich jak przedsiębiorcy posia-

dający status AEO (międzynarodowy certyfikat przyznawany przez organy celne, który potwierdza, że firma jest bezpiecznym, wiarygodnym i wypłacalnym partnerem w międzynarodowym handlu).

E-com pod lupą

Największe wyzwania dotyczą handlu internetowego. Zdaniem przedstawicieli rynku przepisy SENT nie przewidywały specyfiki e-commerce, w którym procesy logistyczne są szybkie, masowe i oparte na dynamicznie zmieniających się danych. Efektem są opóźnienia w dostawach, zwiększone ryzyko błędów formalnych oraz konieczność kosztownych zmian w systemach IT. Wiele firm zostało zmuszonych do ręcznego uzupełniania danych, co dodatkowo obciążało zespoły operacyjne.

Nowe obowiązki w systemie SENT pokazały, że obawy zgłaszane przez branżę e-commerce niestety się potwierdziły - podkreśla Patrycja Sass-Staniszevska, prezes Zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej.

Już na etapie wdrożenia pojawiły się poważne zakłócenia operacyjne. Firmy miały trudności w prawidłowym raportowaniu przesyłek, a niejasności interpretacyjne oraz brak pełnej gotowości systemów administracji publicznej dodatkowo pogłębiały chaos. W praktyce przedsiębiorcy często nie dysponowali kompletem wymaganych danych w momencie

zgłoszenia transportu, co bezpośrednio utrudniało realizację podstawowych procesów logistycznych. Firmy były zmuszone do ręcznego uzupełniania danych oraz pilnych zmian w systemach IT, co szczególnie mocno dotknęło sektor MŚP - dodaje.

Cel i znaczenie zmian

Branża tekstylna została objęta regulacjami ze względu na skalę obrotu oraz ryzyko nieprawidłowości w rozliczeniach podatkowych. Administracji ma więcej narzędzi kontrolnych, ale przedsiębiorcy mówią o jeszcze bardziej sformalizowanym otoczeniu regulacyjnym.

Konsekwencje dla rynku

Zmiany w systemie SENT wpłynęły na funkcjonowanie rynku transportowego i handlowego. Przedsiębiorstwa logistyczne muszą dostosować swoje procedury operacyjne oraz wdrożyć rozwiązania umożliwiające bieżące raportowanie i monitorowanie transportów. Handel detaliczny oraz e-commerce mają nowe obowiązki obejmujące standardowe procesy magazynowe i dystrybucyjne, co komplikuje działalność operacyjną. Importerzy i eksporterzy muszą natomiast liczyć się ze wzrostem kosztów obsługi logistycznej.

Zmiany w SENT mają również istotne konsekwencje dla segmentów takich jak fulfill-

ment, magazynowanie czy cross-border. Operatorzy logistyczni i centra fulfillmentowe musiały w krótkim czasie dostosować swoje procesy do nowych wymogów raportowych, co zaburzyło płynność operacyjną. W obszarze handlu transgranicznego pojawiły się dodatkowe bariery - partnerzy zagraniczni napotkali trudności związane m.in. z obsługą systemu PUESC oraz jego ograniczeniami językowymi. W efekcie część wysyłek do Polski była wstrzymywana lub znacząco opóźniana - wylicza Patrycja Sass-Staniszevska.

Niepokojącym aspektem jest nieproporcjonalność sankcji. Przedsiębiorcy znaleźli się w sytuacji wysokiego ryzyka kar za błędy formalne, często niezależne od nich, co destabilizuje prowadzenie działalności i ogranicza skłonność do dalszych inwestycji. Chcę podkreślić, że branża e-commerce popiera działania zmierzające do uszczelniania systemu i walki z nieprawidłowościami. Natomiast sposób wdrożenia nowych regulacji pokazał wyraźnie, że zabrakło odpowiedniego przygotowania - zarówno po stronie legislacyjnej, jak i administracyjnej. Wprowadzenie okresu przejściowego oraz etapowego wdrożenia bez sankcji pozwoliłoby uniknąć wielu obecnych problemów - uważa prezes e-izby.

To jeszcze nie koniec zmian

Spodziewamy się, że SENT będzie dalej rozszerzany na kolejne branże - takie jak m.in. beton towarowy. Oznacza to konieczność stopniowej adaptacji biznesu, przy jednoczesnej potrzebie znalezienia przez rząd równowagi między skutecznością fiskalną a realiami działalności gospodarczej - podkreśla Marcin Majewski, dyrektor PwC Polska.

Dzisiaj kluczowe jest szybkie doprecyzowanie przepisów, usprawnienie działania systemów oraz dialog z rynkiem - tak, aby ograniczyć negatywny wpływ regulacji na konkurencyjność polskiego e-commerce i całej gospodarki - podsumowuje Patrycja Sass-Staniszevska. ©©

REKLAMA

0011530936

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO W KRAKOWIE**

informuje, że ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 16, położonego w Węgrzce, Osiedle Wojskowe nr 7
KW KR1P/00255185/7

Do sprzedaży przeznaczony jest lokal mieszkalny nr 16 o pow. uż. 11,97 m² znajdujący się na poddaszu, składający się z pokoju oraz w.c. zlokalizowanego po drugiej stronie korytarza klatki schodowej. Udział lokalu w nieruchomości wspólnej wynosi 164/10000. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 2,88 m². Lokal wymaga generalnego remontu.

Cena wywoławcza: 89 000 zł
Wadium: 8 900 zł

Zgodnie z MPZP Gminy Zielonki działka pod budynkiem znajduje się w terenie oznaczonym symbolem 04.MW – „tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej”.

Termin przetargu: 8 lipca 2026 r. (godz. 12.00)
Termin wpłaty wadium do 3 lipca 2026 r.

na konto Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie nr 19 1130 1150 0012 1243 8520 0008 Bank Gospodarstwa Krajowego.

Na dowódzie wpłaty należy zaznaczyć „**Ogłoszenie nr 6 Węgrzce, Osiedle Wojskowe 7/16**”. W tytule wpłaty należy wskazać nazwę osoby prawnej lub fizycznej biorącej udział w przetargu.

W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego, wadium przepada na rzecz Agencji.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW w Krakowie przy ul. Montelupich 3 oraz dostępnym na www.amw.com.pl, BIP i w siedzibie Urzędu Gminy Zielonki i Starostwa Powiatowego w Krakowie.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA

0011533255

BURMISTRZ WADOWIC

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399]

- informuje -

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wadowicach, Pl. Jana Pawła II 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wadowicach: www.wadowice.pl, wywieszono w okresie od dnia 1.06.2026 r. do dnia 22.06.2026 r. wykaz dot. nieruchomości, składającej się z działek ozn. nr 3263/8 o pow. 0,0190 ha (KR1W/00055696/5), 3263/9 o pow. 0,0017 ha (KR1W/00055696/5), położonej w Jaroszowicach, przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399] upływa z dniem 13.07.2026 r.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Wadowicach, Pl. Jana Pawła II 23, pok. nr 40w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub tel. (0-prefiks) 33 873-18-11 wew. 225.

REKLAMA

0011533540

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków:

od dnia 2 czerwca do dnia 23 czerwca 2026 r.

- części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, na czas nieoznaczony, w trybie bezprzetargowym, obejmujących działkę nr 261/6 obr. 49-Krowodrza, ul. Kurozwęckiego, na cele: zielen przydomowa, dojście, magazyn, skład i część działki nr 261/5 obr. 49-Krowodrza, ul. Kurozwęckiego, na cele: zielen przydomowa, droga dojazdowa, dojście, garaż, 2 pozycje na wykazie,
- działka ewidencyjna nr 131/96 o pow. 148 m², obręb 21, jednostka ewidencyjna Śródmieście, położona przy ul. Strzelców, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej współużytkownikom wieczystym,
- zabudowane nieruchomości gruntowe składające się z działek nr 295/38 o pow. 0,0010 ha oraz 295/42 o pow. 0,0003 ha obr. 44 jednostka ewidencyjna Krowodrza, położone w rejonie ul. Zdrowej w Krakowie, przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

DROBNE**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?**

Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości**MIESZKANIA - KUPIĘ**

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały, Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

N.SĄCZ Zielona (koło WSB) pokój 1 lub 2-os. bez dzieci 700zł z med. 507153124

Handlowe**MASZYNY URZĄDZENIA**

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca**ZATRUDNIĘ**

"MURARZ - cieśla praca w Niemczech. Firma TOP BUD 2 w Nowym Sączu zatrudni do pracy na budowach. Zapewniamy umowy o pracę, ubezpieczenie społeczne w Niemczech, dojazd i zakwaterowanie, Wymagamy potwierdzenie posiadanych kwalifikacji. Kontakt 18 449 08 30, 513-764-303 /e-mail biuro@topbud2.pl lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Sącz", 18-449-08-30, 513-764-303 Praca, Niemcy

Usługi**BUDOWLANO-REMONTOWE**

POGOTOWIE dekarsko-błacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoni! Tel. 573-852-370, 517-343-744

Turystyka**KRAJ - MORZE**

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA

0011532906

ABR.6740.7.11.2025.JF

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA BRZESKI ZAWIADAMIA

o wydaniu postanowienia z dnia 28 maja 2026 r., znak: ABR.6740.7.11.2025.JF, nakładającego na Pana Dariusza Sądejskiego, Pełnomocnika Burmistrza Brzeska, obowiązek usunięcia, w terminie 90 dni od daty odbioru postanowienia, nieprawidłowości w projekcie zagospodarowania terenu i projekcie architektoniczno-budowlanym, ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2026 r., poz. 524 ze zm.) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 250708K w km 0+000.00 – 3+383.00 ul. Leszczynowa w m. Brzesko oraz w m. Okocim w ramach zadania „Przeniesienie infrastruktury drogowej – budowa drogi gminnej na dl. 380 m w zamian za stabilizację osuwiska nr 2807 wraz z odbudową drogi gminnej Okocim – ul. Leszczynowa w km 0+042 – 0+095 w m. Okocim gmina Brzesko”. W tej sprawie, poczynawszy od dnia ukazania się obwieszczenia, można zapoznać się z treścią ww. postanowienia, z zakresem przedmiotowej inwestycji drogowej i aktami sprawy oraz zgłaszać ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektury, Budownictwa i Rozwoju Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzesku, z siedzibą: ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko, pok. 320, tel. 14 663 19 91 od poniedziałku do piątku, sprawę prowadzi Joanna Fidelus.

Niniejsze obwieszczenie Starosty podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Brzesku i Urzędu Miejskiego w Brzesku (właściwym ze względu na przebieg drogi) oraz w Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów.

REKLAMA

0011533181

STAROSTA TARNOWSKI
UAB.6740.11.6.2026.PN

Tarnów, dn. 28 maja 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Starosta Tarnowski działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

z a w i a d a m i a

że na wniosek Zarządu Powiatu Tarnowskiego, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów, zostało wszczęte w dniu 17.03.2026 r. postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z rygiorem natychmiastowej wykonalności pn.:

„Rozbudowa DP 1390K wraz z przepustami drogowymi na dz. nr 538/2 i inne w miejscowości Ciężkowice, gm. Ciężkowice”.

1. Działki istniejącego pasa drogowego znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegające podziałowi): **538/2 obręb Ciężkowice, gm. Ciężkowice**
2. Działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające zatwierdzenia projektów podziału: **1135/9 (1135/6), 1136/2 (1136), 1137/13 (1137/4), 1137/15 (1137/5), 1137/17 (1137/6), 1113/1 (1113) obręb Ciężkowice, gm. Ciężkowice (Przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem).**
3. Działki położone poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone: **1111, 1136/1 (1136), 1137/12 (1137/4), 1137/14 (1137/5), 1137/3 obręb Ciężkowice, gm. Ciężkowice (Przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem).**

Wyżej wymieniona inwestycja obejmuje między innymi:

W zakresie parametrów drogi:

- poszerzenie jezdni do szerokości 5,5 m oraz poszerzenia na łukach wraz z nadaniem odpowiednich spadków podłużnych i poprzecznych, a także poprawa parametrów włączenia drogi gminnej (ul. Spacerowa)
- odcinkowa przebudowa lewostronnego chodnika dla pieszych wraz z poszerzeniem do szerokości 1,8 m
- przebudowa zjazdu do posesji
- wykonanie podbudowy pod nawierzchnię na poszerzeniu jezdni
- wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego
- umocnienie poboczy kruszywem
- przebudowa elementów BRD – bariery energochłonne

W zakresie odwodnienia:

- likwidacja przepustu dwuotworowego Ø400 dł. 14 m pod drogą gminną, w miejscu którego planowana jest budowa przepustu Ø600 z przedłużeniem do 26 m i odprowadzeniem do cieku „bez nazwy”
- likwidacja istniejącego przepustu pod drogą powiatową dł. 9 m na cieku „bez nazwy” i budowa w jego miejscu przepustu z elementów prefabrykowanych 1,0 x 1,0 – dł. 17 m.
- umocnienie koryta cieku kamieniem narzutowym na betonie wraz ze spoinowaniem betonem
- budowa przepustu Ø400 dł. 21 m, pod zjazdem indywidualnym
- budowa infrastruktury towarzyszącej – studnie rewizyjne, studnie ściekowe, komory wlotowe i wylotowe, elementy odwodnienia powierzchniowego – ścieki z elementów betonowych.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie Starosty Tarnowskiego podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ciężkowice i Starostwa Powiatowego w Tarnowie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ciężkowice, ul. Tysiąclecia 19, 33-190 Ciężkowice oraz w Starostwie Powiatowym w Tarnowie, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów.

Za nami zwycięska Ukraina. Przed nami „Super Orły”

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami mecz towarzyski reprezentacji Polski. Szału nie było - na wrocławskim Tarczyński Arena przegraliśmy z Ukrainą 0:2. Czas na Nigerię, z którą zagramy już w najbliższą środę.

Bramki dla gości zdobyli w pierwszej połowie - Roman Jaremczuk po strzale z dystansu oraz Andrij Jarmolenko.

Szansa na lepsze humory może nadarzyć się już 3 czerwca o godz. 20.45 - podopieczni Jana Urbana podejmą na PGE Narodowym w Warszawie - Nigerię.

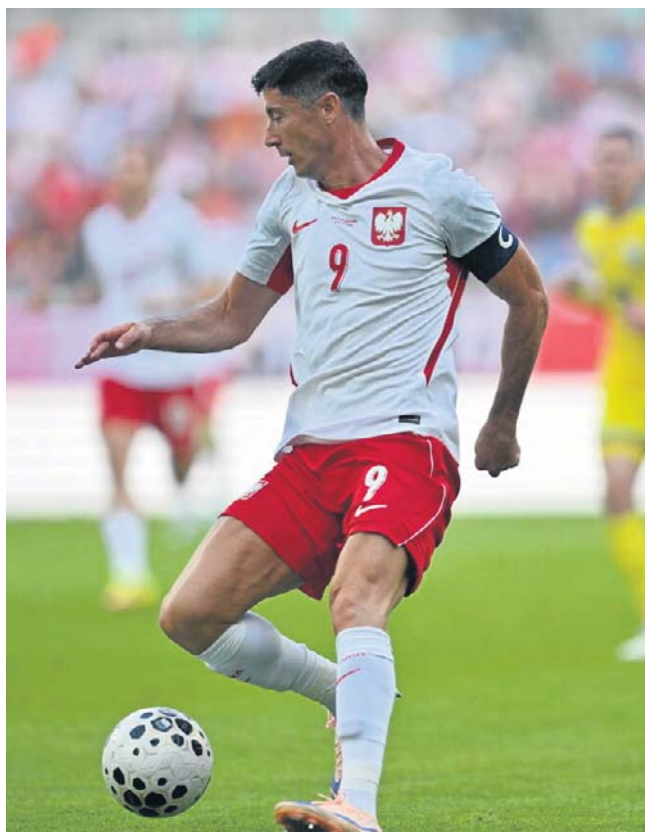
Ale wróćmy do Wrocławia...

To był pierwszy mecz reprezentacji Polski po śmierci Jacka Magiery (zmarł nagle 10 kwietnia w wieku 49 lat). Piłkarze wybiegli na rozgrzewkę w specjalnych koszulkach ze zdjęciem asystenta Jana Urbana i taka sama koszulka spoczywała przez całe spotkanie na ławce rezerwowych na pustym miejscu obok fotela pierwszego trenera reprezentacji.

Jeszcze zanim rozbrzmiał hymn, również kibice oddali hołd Magierze trwającymi minutę gromkimi brawami. Później zaczęła się już gra.

W wyjściowym składzie od pierwszej minuty zagrał m.in. Piotr Zieliński i Robert Lewandowski, ale także Arkadiusz Pyrką, Oskar Pietuszewski, Jakub Piotrowski i wracający do reprezentacji po kontuzji Marcin Bułka.

Ponieważ był to mecz towarzyski, selekcjonerzy umówili się, że będą mogli dokonać większej liczby zmian, niż przewidują przepisy. Trener Urban zdecydował się już w przerwie wpuścić pięciu nowych graczy i szansę dostali m.in. Mateusz Żukowski i Oskar Wójcik, dla



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

- Wynik nie do końca odzwierciedla to, co było na boisku - stwierdził po meczu kapitan drużyny Robert Lewandowski

których był to debiut w reprezentacji. Później wystąpili też inni debiutanci - Norbert Wojtuszek i Kacper Potulski.

Niestety, Polacy po raz drugi pod wodzą Jana Urbana musieli zejść z boiska pokonani (pierwszy, niestety w finale baraży o mistrzostwa świata, ze Szwecją...).

Robert Lewandowski rozegrał we Wrocławiu 166. spotkanie w piłkarskiej reprezentacji Polski. Jest jej rekordzistą pod tym względem, a w klasyfikacji wszech czasów prowadzi także w liczbie zdobytych bramek - 89.

Po raz 108. w barwach Białoczerwonych wystąpił Piotr Zieliński. Brakuje mu tylko jednego meczu, żeby zrównać się na dru-

gim miejscu z Jakubem Błaszczykowskim, który zakończył już karierę.

- To nie było stracone 90 minut - ocenił występ piłkarzy Jan Urban. - Swoją szansę dostał na przykład na środku obrony Tomek Kędziora. Swoją szansę dostał również Kuba Piotrowski i chociaż zaliczył stratę przy pierwszym голу, to zagrał dobre spotkanie. Było dużo zmian, dużo rotacji, ale musieliśmy to brać pod uwagę. I tak będzie też w kolejnym spotkaniu. Muszę się dowiedzieć, na kogo mogę liczyć i dlatego swoją szansę dostali debiutanci, ale także ci, którzy w eliminacjach grali mniej. We wrześniu być może będziemy zmuszeni z nich

skorzystać i chcę wiedzieć, na kogo mogę liczyć.

Trener naszej piłkarskiej reprezentacji zwrócił uwagę na nietypowy termin rozgrywania meczu i na słabszą dyspozycję niektórych zawodników.

- Połowa składu przyjechała na zgrupowanie po tym, jak dwa tygodnie temu zakończyła sezon w klubie - stwierdził. - Poza tym byliśmy umówieni, że na przykład Robert Lewandowski czy Piotr Zieliński zostaną zmienieni. Ja mam w głowie podstawowy skład, ale nie o to chodzi, aby go wystawić w takim meczu i później ponownie za kilka dni. Tak jak mówiłem, muszę szukać i sprawdzać kolejnych zawodników i temu służył ten mecz. Kosztem wyniku, ale co z tego?

A przed nami kolejny mecz towarzyski, tym razem z nieobliczalną Nigerią, której również zabraknie na tegorocznym mundialu.

Drużynie Jana Urbana może być o tyle łatwiej, że rywal wystąpi bez trzech gwiazd. W Warszawie na pewno nie zobaczymy Samuela Chukwueze (Fulham), Ademola Lookmana (Atletico) i Victora Osimhena (Galatasaray Sztambu).

Na dzisiejsze popołudnie zaplanowano oficjalną konferencję prasową i treningi obu reprezentacji. ©©

Polska - Ukraina 0:2

Bramki: Jaremczuk, 34, Jarmolenko, 44.

Żółte kartki: Nazaryna. **Widzów:** 37 904.

Polska: Bułka - Kwiator (74. Potulski), Kędziora, Wiśniewski (46. Wójcik) - Zalewski (60. Różga), Piotrowski (87. Słisz), Zieliński (46. Kapustka), Pyrką (60. Wojtuszek) - Pietuszewski (46. Kamiński), Lewandowski (46. Żukowski), Szymański (46. Świdzki).

Ukraina: Trubin - Romanczuk (46. Bondar), Sarapij, Matwijenko, Mykolenko - Nazaryna (83. Bondarenko), Oczeretko - Cyhankow (75. Sinczuk), Sudakow (57. Szaparenko), Jarmolenko (57. Nazarenko) - Jaremczuk (57. Ponomarenko). **Sędzia:** Filip Glova (Słowacja).

Mamy ćwierćfinał French Open! Trwa piękna przygoda Polki z Paryżem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. W 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju tenisowego French Open w Paryżu, Maja Chwalińska pokonała Francuzkę Diane Parry 6:3, 6:2. W ćwierćfinale, na Polkę czeka Rosjanka Anna Kalińska.

To oczywiście największy sukces w karierze 24-letniej Polki pochodzącej z Dąbrowy Górniczej.

Spotkanie na kortach centralnym „Stade Roland Garros” - Court Philippe-Chatrier, trwało godzinę i 35 minut. We francuskiej metropolii, nasza tenisistka zarobiła już 470 000 euro czyli nieco ponad 1 900 000 złotych!

Maja Chwalińska dopiero po raz trzeci wystąpiła w zasadniczej części wielkoszlemowego turnieju. W 2022 roku była w 2. rundzie Wimbledonu, a w 2025 roku przegrała pierwszy mecz w Australian Open.

W 1. rundzie tegorocznych zmagani w Paryżu, Polka wygrała z mistrzynią olimpijską, Chiną

Zheng Qinwen 6:4, 6:0, następnie w takim samym stosunku z rozstawioną z numerem 23. Belgijką Elise Mertens, a w 3. rundzie pokonała Greczynkę Marię Sakkari 1:6, 6:3, 6:2.

Rok młodsza od Polki Diane Parry była ostatnią przedstawicielką gospodarzy w rywalizacji singlowej pań.

Rywalką Polki w ćwierćfinale będzie Anna Nikołajewna Kalińska. Rozstawiona z numerem 22. Rosjanka urodzona z Moskwie pokonała reprezentującą Austrię Anastasię Potapową 6:4, 2:6, 7:6(10-7).

Chwalińska jest ostatnią Polką, która pozostała w rywalizacji. W minionej niedziele, Iga Świątek w 1/8 finału przegrała z Ukrainką Martą Kostiuł 5:7, 1:6.

Maja, która w rankingu zajmuje 114. miejsce i musiała przebić się przez kwalifikacje, jest już pewna, że po French Open, po raz pierwszy w karierze znajdzie się w najlepszej „setce” listy WTA.

Wirtualnie zajmuje teraz 49. miejsce! ©©



FOT. PAPIERA

24-letnia Maja Chwalińska robi furorę na paryskich kortach ziemnych „Stade Roland Garros”

Pierwszy Polak z biżuterią wartą majątek. Jeremy Sochan wygra NBA!

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Niebywała historia. Jedno jest pewne - człowiek z polskim paszportem otrzyma wkrótce pamiątkowy pierścień, który symbolizuje triumf w rozgrywkach NBA!

Tegoroczne finały NBA (National Basketball Association) - jedna z pięciu największych północnoamerykańskich zawodowych lig sportowych (ponadto NFL, NHL, MLS i MLB), ruszają w nocy z 3

na 4 czerwca (z środy na czwartek) czasu polskiego.

W wielkiej serii o mistrzowskie pierścienie zmierzą się San Antonio Spurs (z Jeremym Sochanem w składzie) i New York Knicks.

Dla polskiego kibica te finały są wyjątkowe, ponieważ Jeremy Sochan ma już zagwarantowany pierścień - trofeum otrzyma niezależnie od tego, która drużyna ostatecznie wygra rywalizację. Stało się tak, ponieważ po zakończeniu poprzedniego sezonu zawodnik przeniósł się do Nowego Jorku z San Antonio Spurs,

w barwach których grał w fazie zasadniczej i również zapracował na mistrzowskie trofeum.

Warto przypomnieć, że grał w NBA są najlepiej opłacanymi sportowcami świata (w średniej rocznych zarobków).

Mistrzowskie pierścienie NBA to najważniejszy symbol zwycięstwa w amerykańskiej koszykówce, zastępujący tradycyjne medale.

Ich historia rozpoczęła się w 1947 roku od skromnych, złotych sygnetów, a ewoluowała w stronę bogato zdobionych dzieł jubilerskich, wysadzanych

setkami diamentów, wartych dziesiątki tysięcy dolarów...

Pierwsze egzemplarze były stosunkowo małe, wykonane zazwyczaj z 10-karatowego złota, z pojedynczym diamentem lub wygrawerowanym symbolem drużyny.

W erze Michaela Jordana i panowania Chicago Bulls, projekty stały się znacznie bardziej skomplikowane. Zaczęto powszechnie używać złota (żółtego i białego) oraz większej liczby kamieni szlachetnych.

Współczesne pierścienie to miniaturowe arcydzieła, w któ-

rych wykorzystuje się najnowsze techniki jubilerskie, ruchome elementy oraz precyzyjną symbolikę nawiązującą do drogi drużyny po mistrzostwo NBA.

Koszt wykonania jednego unikalnego pierścienia dla mistrzów potrafi przekroczyć nawet 20 000 dolarów!

Oprócz zawodników z podstawowego składu, pierścienie otrzymują również członkowie sztabu szkoleniowego, działacze, a czasami nawet pracownicy klubu. O premii dla koszykarzy rezerwowych decydują szefowie klubów...

Wiemy już na pewno, że po raz ósmy z rzędu, liga NBA będzie miała nowego mistrza.

Nie jest żadną tajemnicą, że Jeremy Sochan, grając w New York Knicks, nie spełniał oczekiwań trenera Mike'a Browna, systematycznie grząc ławę. Szczególnie w fazie play off. Może zmieni się to w konfrontacji z byłymi kolegami Polaka z drużyny San Antonio Spurs...

W NBA grało czterech Polaków. Pierwszy był Cezary Trybański, potem Maciej Lampe, Marcin Gortat i aktualnie Jeremy Sochan. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Kwiecień nie wejdzie jednak do Wisły

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wiczyzta awansowała do ekstraklasy i w niej zagra. Nie będzie wygaszania tego projektu, a negocjacje w sprawie potencjalnego wejścia Wojciecha Kwietnia do Wisły są już nieaktualne.

W niedzielę wieczorem Wiczyzta pokonała 2:1 Chrobrego Głogówi zameldowała się w ekstraklasie. Radość w obozie „Żółto-Czarnych” była bardzo duża, ale gdzieś z tyłu wciąż czaiła się niepewność, bowiem w zawieszonym pozostawał temat czy główny sponsor i tak naprawdę autor tego awansu, czyli Wojciech Kwietnia, nie zamknie projektu Wiczyzta na zawodowym poziomie i nie przeniesie swojego zaangażowania finansowego do Wisły Kraków, również beniaminka ekstraklasy. Teraz wiemy już, że w tym momencie się to nie wydarzy.

Późną nocą w niedzielę prezes Wisły i jej większościowy właściciel Jarosław Królewski złożył Wojciechowi Kwietniowi gratulacje z okazji awansu. Konkluzja była jednak też taka, że obecnie ten ostatni powinien skoncentrować się na kontynuowaniu swojego zaangażowania w Wiczyzta. Wisła pójdzie swoją drogą. Żeby była jasność, nie ma mowy tutaj o jakichś kłótniach, po prostu obie strony zakończyły te negocjacje i tyle. Padło nawet stwierdzenie, że jeśli w przyszłości obie strony dojrzą do takiego kroku, temat wejścia Wojciecha Kwietnia do Wisły może wrócić...

Wojciech Kwietnia i jego ludzie na ten moment koncentrować się zatem będą na budowie zespołu pod kątem ekstraklasy. Planowane są wzmocnienia, duże. Oczywiście w mediach już przewijały się nazwiska takich piłkarzy jak choćby Dawid Kownacki czy Pululu i nie było to spekulacje pozabawione prawdy, ale negocjacje ruszą tak naprawdę dopiero teraz. Jak usłyszeliśmy, teraz gdy awans stał już faktem, a nie jedynie planami, będzie dużo łatwiej prowadzić negocjacje i przeprowadzać transfery. Spotkanie w tej sprawie osób odpowiedzialnych za transfery ma nastąpić dzisiaj, najpóźniej jutro.

Osobną kwestią jest, gdzie Wiczyzta będzie rozgrywać swoje mecze. Najbardziej praw-

dopodobnym scenariuszem jest stadion Wisły, ale temat jest dopiero do dyskusji, rozmów, a nie przesądzony. Wiele też zależy od tego, jak zakończy się sprawa gry Szachtara Donieck na stadionie przy ul. Reymonta. Wszystko powinno wyjaśnić się w najbliższych tygodniach, ale już teraz budzi emocje. W Wisłę bardzo źle zostały odebrane słowa Sławomira Peszki, który w wywiadzie dla TVP Sport, stwierdził, że Wiczyzta jest klubem z Krakowa i ma prawo grać na stadionie miejskim...

Długo nie trzeba było czekać na odpowiedź, bo bardzo obszernie na ten temat głos zabrał Jarosław Królewski. Zamieścił on na platformie X bardzo obszerny wpis na temat stadionu. Zacytujmy go zresztą:

Ehh... widziałem wczoraj kilka wywiadów, na temat tego, że KS Wiczyzta NALEŻY się gra przy R22... po raz kolejny przenoszenie dyskusji do mediów szkodzi partnerskim relacjom. Chciałbym podkreślić, że sprawa ta jest znacznie bardziej złożona, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Przed wszystkim Wisła Kraków jest użytkownikiem stadionu i od wielu lat pozostaje jego największym najemcą. Klub ponosił i ponosi bardzo wysokie koszty związane z funkcjonowaniem na tym obiekcie, przeznacząc na ten cel dziesiątki milionów złotych w ostatnich latach. Jest jego głównym klientem. Wisła Kraków wielokrotnie udowodniła, że potrafi efektywnie wykorzystywać stadion nie tylko podczas własnych meczów. W ostatnim czasie klub zorganizował między innymi dziewięć spotkań Szachtara Donieck, co przyniosło wymierne korzyści zarówno dla funkcjonowania obiektu, jak i dla działalności klubu. To była w 100% inicjatywa i realizacja projektu przez zespół Wisły Kraków, która przyniosła wielomilionowe przychody dla krakowskiej gospodarki. W ubiegłym roku Wisła poniosła także znaczące nakłady na poprawę jakości murawy i infrastruktury stadionowej - inwestycje realizowane z myślą o długoterminowym korzystaniu z obiektu i zapewnieniu odpowiednich warunków sportowych. Murawa jest kluczowa dla naszego stylu gry. Bez takich inwestycji, jak np. lampy do doświetlenia murawy i inne, nie ma możliwości obsłu-

SPORT W TV
10.30, 15, 20, Eurosport 1, tenis, turniej French Open;
12.55, TVP Sport, piłka nożna, Podbeskidzie Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław (półfinałowy mecz barażowy o I ligę);
14.15, Eurosport 2, kolarstwo, Giro d'Italia;
15.55, TVP Sport, piłka

nożna, Olimpia Grudziądz - Sandecja Nowy Sącz (półfinałowy mecz barażowy o I ligę);
17.50, Polsat Sport 2, piłka ręczna, PGE Wybrzeże Gdańsk - REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski (ORLEN Superliga, drugi mecz o 3. miejsce).
(BK)

LOTTO
Niedziela, 31.05; Multi Multi (22): 1, 18, 19, 20, 23, 26, 31, 38, 43, 44, 47, 49, 52, 56, 59, 66, 70, 73, 74, 75; plus 75;
Kaskada (22): 3, 4, 7, 9, 11, 13, 14, 16, 18, 19, 21, 24; **Mini Lotto**: 2, 8, 11, 24, 34; **Ekstra Pensja**: 1, 2, 28, 31, 32 - 3;

Ekstra Premia: 6, 16, 20, 32, 35 - 4
Poniedziałek, 1.06; Multi Multi (14): 3, 9, 11, 12, 20, 24, 27, 32, 35, 40, 47, 56, 57, 59, 60, 61, 63, 68, 69, 71; plus 11; **Kaskada (14)**: 2, 4, 6, 7, 10, 13, 14, 19, 21, 22, 23, 24



FOT. ANNA KACZMARZ

Wiczyzta wywalczyła awans do ekstraklasy. Teraz pozostaje pytanie, na jakim stadionie w niej zagra?

żenia dwóch zespołów bez wpływu na jakość boiska, a co za tym idzie - na wynik sportowy. TO WSZYSTKO trzeba wypracować WSPÓLNIE. I tu dochodzimy do sprawy fundamentalnej: jeśli jakość murawy nie zostanie zapewniona, gra na tym obiekcie nie będzie możliwa - i to niezależnie od tego, czy Szachtar Donieck rozgrywa tu swoje mecze, czy nie. Stan boiska jest warunkiem brzegowym całej dyskusji, a nie kwestią drugorzędą. Dla nas performance i przewaga własnego boiska to sprawy kluczowe w Ekstraklasie. Obsługa dwóch zespołów to również potężne inwestycje osobowe i administracyjne - spłykanie tego wyzwania jest nie na miejscu. Dowodem profesjonalnego działania klubu jest między innymi organizacja przez Wisłę Kraków barażów tego sezonu dla Wiczyzty Kraków.

Pomogliśmy, aby to się udało - oddając sporo zaangażowania w ostatnim tygodniu.

Warto również jasno zaznaczyć, że promesa przedstawiona przez Wisłę Kraków nie jest umową. Jest wyrazem gotowości do rozmów i poszukiwania rozwiązań, ale nie oznacza automatycznego zawarcia porozumienia. Finalna umowa wymaga uwzględnienia wielu kwestii prawnych, organizacyjnych,

logistycznych, sportowych i biznesowych.

Dla Wisły Kraków kluczowe znaczenie ma ochrona własnej działalności sportowej i operacyjnej. Klub nie może dopuścić do sytuacji, w której dodatkowe wykorzystanie stadionu wpływałoby negatywnie na jego funkcjonowanie, jakoś murawy, organizację wydarzeń, przychody komercyjne czy realizację długofalowych planów rozwoju.

Stadion przy Reymonta nie jest wyłącznie obiektem meczowym. To podstawowe narzędzie działalności sportowej i biznesowej Wisły Kraków, a każda decyzja dotycząca jego wykorzystania musi uwzględniać wpływ na funkcjonowanie klubu, który od lat pozostaje głównym użytkownikiem obiektu i ponosi największe koszty związane z jego eksploatacją.

Należy również pamiętać, że współdzielenie stadionu przez kolejny profesjonalny klub wymaga bardzo precyzyjnego zarządzania terminarzem rozgrywek, wydarzeń komercyjnych oraz prac utrzymaniowych. W Krakowie funkcjonują dziś trzy kluby na szczeblu ekstraklasowym - Wisła Kraków, Cracovia i Wiczyzta Kraków - a każdy z nich ma własne potrzeby sportowe, organizacyjne

i biznesowe - tak Wisła, ze względu na skalę działania powinna mieć tu priorytet.

Udostępnienie stadionu nie jest więc wyłącznie prostą decyzją administracyjną, w której Wisłę Kraków można pominąć. To kwestia mająca realny wpływ na codzienne funkcjonowanie klubu, stan infrastruktury oraz możliwości realizacji naszych planów sportowych i biznesowych. Tyczy się to również wyremontowanych za usługi barterowe powierzchni - gdyż to Wisła ponosi za to realny koszt.

W całej tej dyskusji warto zachować odpowiednie proporcje i szacunek dla historii oraz wkładu poszczególnych podmiotów w rozwój sportu w Krakowie i w Polsce.

Trzeba też jasno powiedzieć, że Wisła Kraków to nie jest podmiot nastawiony wyłącznie na działalność komercyjną. Klub prowadzi akademię piłkarską,

Udostępnienie stadionu nie jest wyłącznie prostą decyzją administracyjną, w której Wisłę Kraków można pominąć

drużyny kobiece oraz inne sekcje sportowe - i to wszystko ma realne znaczenie dla Krakowa: dla wychowania kolejnych pokoleń, dla dostępu do sportu, dla tkanki społecznej miasta.

Jednocześnie Wisła jest klubem, który daje regionowi niewątpliwie większą wartość i rozpoznawalność istotną z punktu widzenia gospodarki Krakowa. Prosimy, by tego nie spłycać i by to doceniać.

Wisła Kraków od ponad stu lat buduje markę miasta, wychowuje kolejne pokolenia sportowców, reprezentuje Kraków na arenie krajowej i międzynarodowej oraz tworzy jedną z największych społeczności kibiców w Polsce.

Jej wkład w rozwój polskiego sportu, promocję Krakowa i budowę lokalnej tożsamości sportowej jest bezdyskusyjny.

Dlatego oczekiwaliśmy, aby w debacie publicznej dotyczącej stadionu, który przez dekady był związany z Wisłą Kraków i którego funkcjonowanie klub wspótworzył finansowo, organizacyjnie oraz społecznie, za-

chowany został odpowiedni szacunek dla historii, dorobku i znaczenia Wisły Kraków.

Nie chodzi o blokowanie czyjegokolwiek rozwoju. Wisła Kraków nie sprzeciwia się rozwojowi krakowskiej piłki nożnej ani ambicjom innych klubów. Oczekuje jednak, że jej interesy, jej kibice i jej wieloletni wkład w rozwój sportu będą traktowane z należytą powagą.

Chcę również jasno podkreślić, że dla Wisły Kraków najważniejsza jest Wisła Kraków. Naszym obowiązkiem nie jest rozwiązywanie problemów innych podmiotów kosztem własnego klubu, lecz ochrona interesów Wisły Kraków, jej kibiców, pracowników, partnerów i przyszłości organizacji.

Jesteśmy otwarci na rozmowy i współpracę, ale nie możemy zgodzić się na rozwiązania, które mogłyby ograniczać możliwości rozwoju Wisły lub generować dla niej dodatkowe ryzyko. Każda decyzja w tej sprawie będzie podejmowana przede wszystkim z perspektywy dobra Wisły Kraków.

I jeszcze jedno, by nie było niedomówień: to zdanie Wisły Kraków w tej sprawie ma znaczenie i nie jest drugorzędne - i nie zmieniają tego żadne populistyczne hasła rzucone w wywiadach.

Wierzę, że możliwe jest wypracowanie rozwiązań korzystnych dla wszystkich stron, ale wymaga to odpowiedzialności, wzajemnego szacunku i świadomości roli, jaką Wisła Kraków od ponad wieku odgrywa w historii Krakowa i polskiego sportu.

Proszę mi wybaczyć, ale w tej sprawie będę kierował się wyłącznie interesem Wisły Kraków - jak wspominałem wielokrotnie, dziś to właśnie marginalne przewagi decydują o sukcesie w sporcie, a dla nas takimi przewagami są ekspozycja medialna i stan murawy. Aby rozwiać wszelkie wątpliwości - kwestia priorytetu gry SD przy R22 została ustalona między klubami dużo wcześniej.

Proponuję również rozmawiać bezpośrednio z klubem, który ma być partnerem w tej relacji, zamiast próbować wywierać na nas presję za pośrednictwem mediów. Jak mało kto wiecie, że już nie raz udowodniłem, iż tego typu działania nie mają większego wpływu na moje decyzje. ©©